Dziś 10 stron.

Nr. 168. Wtorek 20 czerwca 1939 r. Rok XXXVIII

Kurjer Łódzki

NUMER POJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Żwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

TIRANA, 20.6 — Wczoraj po południu przybył tu samolotem marszałek Badoglio.

Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych

w zaostrzającym się zatargu na Dalekim Wschodzie

Sytuacja w Tientsinie komplikuje się i pogarsza

Wczorajsze narady gabinetu brytyjskiego i oświadczenie premiera w Izbie Gmin

TOKIO, 20.6 (PAT) — Amerykański charge d'affaires Dooman odbył wczoraj rano w konferencję z szefem sekcji amerykańskiej w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych. Dyplomata amerykański zakomunikował oficjalnie rządowi japońskiemu deklarację Cordell Hull'a, w której amerykański sekretarz stanu proponuje pośrednictwo konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Tientsinie w likwidacji zatargu japońsko-angielskiego oczywiście o ile zainteresowane rządy wyrażą życzenie. Bezpośrednio po rozmowie z Yoszizawą, szefem sekcji amerykańskiej, Dooman przyjęty był przez ministra Aritę. Wiadomość o tych rozmowach dała podstawy prasie do czynienia najrozmaitszych domysłów na *temat ewentualnej mediacji Stanów Zjedn. Pomimo oficjalnego stanowiska* rządu japońskiego, które wyklucza mieszanie się trzecich mocarstw w tym zatargu, opinia japońska uznaje, iż Stany Zjednoczone są jedynym naturalnym arbitrem w tym wypadku.

OŚWIADCZENIE MIN. HULLA.

WASZYNGTON, 20.6 — Sekretarz stanu Hull oświadczył, że Stany Zjednoczone obserwują ze specjalnym zainteresowaniem rozwój sytuacji w Chinach w jego „szerokim aspekcie".

Następnie Hull poinformował oficjalnie przedstawicieli prasy, iż charge d'affaires St. Zjednoczonych w Tokio zaproponował rządowi japońskiemu dalsze usługi, ale jedynie w konkretnej sprawie wydania 4 Chińczyków. Propozycja ta była uczyniona jeszcze przed ogłoszeniem blokady.

Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył w końcu Hull — nie uważa za stosowne przygotowania planu ewakuacji kobiet i dzieci obywateli amerykańskich, przebywających w Tientsinie.

OBRADY RZĄDU ANGIELSKIEGO.

LONDYN, 20.6 (PAT) — Wczoraj o godz. 10-tej przed południem zebrał się komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego celem rozważenia sytuacji i wytworzoną przez trwającą blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie. Na posiedzeniu komitetu odczytane zostały sprawozdania na temat sytuacji w Tientsinie opracowane przez rzeczoznawców Foreign Office, Ministerstwa Handlu i Ministerstwa Skarbu. Sprawozdania te zawierają również projekty zarządzeń specjalnych, które mogłyby być podjęte jako represje przeciwko akcji japońskiej w Tientsinie.

W IZBIE GMIN.

LONDYN, 20.6 (PAT) — Premier Chamberlain w Izbie Gmin złożył oświadczenie na temat sytuacji w Tientsinie. Premier oświadczył, że żądanie wydania Japończykom 4-ech Chińczyków zostało skomplikowane przez dołączenie doń szeregu *spraw o znacznie większej doniosłości wchodzących w zakres ogólnej linii po*litycznej. Premier Chamberlain stwierdził, że rząd japoński nie przedstawił w tej sprawie żadnych żądań oficjalnych. Premier wyraził nadzieję, że może to jeszcze nastąpić. Minister spraw zagranicznych Halifax przyjął dziś ambasadora japońskiego, z drugiej zaś strony ambasador brytyjski w Tokio stara się wyjaśnić sytuację z rządem japońskim. Rząd brytyjski w związku ze sprawą tientsińską utrzymuje łączność z rządem francuskim i z rządem Stanów Zjednoczonych.

DZIKIE WYCZYNY.

LONDYN, 20.6 (PAT) — Dwóch Anglików, którzy opuszczali wczoraj koncesję w Tientsinie, zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej i połączonej z szykanami rewizji osobistej. Gdy po dłuższym oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, przy wielkim upale, Anglicy wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywała się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepotrzebnej, indagacji. Anglicy, których przy rewizji rozebrano do naga, zmuszeni zostali do opuszczenia budynku z ubraniami w ręku i mogli włożyć je na siebie dopiero na dworze, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

NOWY PROTEST BRYTYJSKI.

TIENTSIN, 20.6 — Agencja Domei donosi, że brytyjski konsul generalny w Tientsinie złożył nowy protest na ręce konsula japońskiego przeciwko brutalnemu traktowaniu obywateli brytyjskich przy przekraczaniu granicy blokowanej koncesji. Konsul brytyjski domaga się jednakowego traktowania obywateli brytyjskich na równi z obywatelami innych państw. Konsul protestował również przeciwko utrudnianiu dowozu żywności na teren koncesji.

SYTUACJA BEZ ZMIANY.

TIENTSIN, 20.6 — Sytuacja wytworzona w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie **nie doznała zmiany.** Z jednej strony zaznacza się nadal pewna różnica w traktowaniu sprawy przez władze japońskie w Tientsinie oraz władze centralne w Tokio, z drugiej zaś odczuwać się daje tendencja Japończyków stałego podkreślania **że akcja japońska skierowana jest jedynie przeciwko koncesji brytyjskiej, a w żadnym razie nie przeciwko interesom jakiegokolwiek innego mocarstwa na Dalekim Wschodzie.**

Omawiając na konferencji dla prasy zagranicznej w Tokio sprawę Tientsinu, rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że władze japońskie były zmuszone zastosować w Tientsinie tak drastyczne zarządzenie jakie blokadę koncesji międzynarodowej. Mimo to jednak — stwierdził rzecznik — **Japonia gotowa jest współpracować z W. Brtyanią** na Dalekim Wschodzie, o ile strona brytyjska w sposób wyraźny okaże gotowość do tej współpracy.

Komunikat ogłoszony wczoraj w południe przez dowództwo japońskie w Tientsinie stwierdza, że opinie wyrażane ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwom mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu, a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych.

Dowództwo Japońskie odrzuciło ponowny protest brytyjskiego konsula generalnego w Tientsinie przeciwko poddawaniu obywateli brytyjskich rewizji osobistej. Dowództwo japońskie w odpowiedzi swej stwierdza, że nie może zgodzić się na równe traktowanie obywateli angielskich i innych. W związku z powyższym stanowiskiem władz japońskich konsul angielski w Tientsinie zwrócił się do obywateli brytyjskich, aby starali się nie opuszczać koncesji z wyjątkiem wypadków istotnej potrzeby.

Według ostatnich doniesień z Tientsinu zasieki z drutów kolczastych, otaczające koncesję brytyjską w Tientsinie, mają być wieczorem o godzinie 10-tej naelektryzowane prądem elektrycznym o napięciu 220 voltów.

MIN. SIDOROVICI W GDYNI.

GDYNIA 20,6. Rannym pociągem z Warszawy przybył wczoraj do Gdyni rumuński minister Sidorovici, nacz. komendant organizacji młodzieżowej „Straja Tarii", w towarzystwie dyr. PW. i WF. gen. Sawickiego, którego jest gościem w Polsce.

Po powitaniu na dworcu min. Sidorovici przeszedł przed frontem kompanii honorowej marynarki wojennej, orkiestra odegrała hymn polski i rumuński.

Następnie min. Sidorovici zwiedził miasto, port oraz obozy PW. i WF.

Młodzież obozowa w liczbie ok. 1000 osób wykonała popisy z zakresu wyszkolenia strzeleckiego..

W godzinach wieczornych był min. Sidorovici obecny na ognisku obozowym

WSKAŹNIK CEN HURTOWYCH W MAJU.

WARSZAWA 20,6. pat. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju rb. wyniósł 55,6 wobec 55,6 w kwietniu rb. i 56,9 w maju r. ub. (podstawa 1928=100).

Za bezpodstawne i tendencyjne

uznała Polska zarzuty senatu gdańskiego

w sprawie działalności polskich inspektorów celnych

GDAŃSK, 20.6 (PAT) — W odpowiedzi na pismo senatu W. Miasta, zarzucające polskim inspektorom celnym, iż przekraczają oni zakreślone stanem umownym ramy działalności, komisarz generalny R. P. w Gdańsku doręczył wczoraj Senatowi W. Miasta pismo, w którym wykazuje BEZPODSTAWNOŚĆ TEGO RODZAJU ZARZUTÓW I ICH TENDENCYJNOŚĆ.

LICEUM (mat. — fiz. i hum.)
GIMNAZJUM
SZKOŁA POWSZECHNA
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31.
Przyjmuje zapisy kandydatów.
Egzaminy od 22 czerwca r. b.
Dyrektor **Antoni Idźkowski**

Dziś nastąpi wznowienie na Kremlu

rozmów angielsko-francusko-sowieckich

Przedłużające się rokowania w Moskwie istnym żniwem dla zmyślań niemieckich

LONDYN, 20.6 (PAT) — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, że we wtorek po południu ambasadorzy W. Brytanii i Francji w towarzystwie p. Stranga przyjęci będą przez premiera sowieckiego Mołotowa, któremu przedstawią propozycje angielsko francuskie. Ostatnia rozmowa z premierem Mołotowem odbyła się w piątek po południu, kiedy to premier sowiecki zakomunikował ambasadorom szereg uwag swego rządu w związku z przedstawionymi mu propozycjami.

BANIALUKI NIEMIECKIE.

BERLIN 20,6. Całe zainteresowanie niemieckich czynników politycznych dotyczy rzekomych nieprzezwyciężonych trudności, wobec których stanęły Londyn i Paryż przy rokowaniach swych z Moskwą „Wszystkiemu winna krótkowzroczność polityki brytyjskiej i reakcyjność W. Brytanii— oświadcza „Deutsche Allgemeine Ztg". Anglia — oświadcza dziennik — przyjmując wobec Moskwy zobowiązania na Dalekim Wschodzie, popadłaby w takie trudności, że osłabiłaby się w Europie. W ten sposób złe skutki układu z Polską okazują się zarówno w rokowaniach z Niemcami, jak i traktowaniu konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Reasumując więc taktykę, którą posługują się dziś koła polityczne w Niemczech zmierza ona do przedstawienia opinii niemieckej jakie niezwyciężone są Niemcy, jaka słaba jest Polska i jak załamuje się Anglia.

Ze źle maskowanym rozczarowaniem wskazuje się dalej, że parol dla stanowiska W. Brytanii i Francji w sprawie gdańskiej dawać ma dziś Polska i mało brakuje by prasa niemiecka stwierdziła, że polityka Londynu straciła swoją samodzielność na rzecz Warszawy.

Wbrew wszelkiemu rozsądkowi i wszelkim zasadom o naturalnych prawach narodu — pisze „Nachtausgabe"— są Anglia i Francja po prostu związane z Polską i nie mają już prawa w tej kwestii mieć niezależnego sądu".

Prośba b. króla Zogu

o prawo osiedlenia się w Anglii

LONDYN, 20.6 — Agencja Reutera donosi, iż król Zogu złożył podanie z prośbą o prawo osiedlenia się w Anglii.

Władze brytyjskie nie mają zasadniczych objekcji w tej sprawie, żądają jednak od b. króla złożenia w imieniu własnym oraz otoczenia, liczącego około 20 osób, zapewnienia powstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej.

Grand-Kino Pocz. 4, 6, 8 i 10
Ostatnie dni! — Film dokument o pogotowiu zbrojnym naszej sojuszniczki **Francja czuwa...**
Ceny miejsc: III — 1.09 II — 1.50 — I. 2.20 na wszystkie seanse

Czesi w okowach niemieckiej niewoli

Zakaz wszelkich manifestacyj narodowych

nawet o charakterze religijnym

PRAGA 20,6. Po wydaniu przez władze niemieckie nakazu organizowania na terenie Czech i Moraw wszelkich imprez sportowych, **odebrano Czechom ostatnią możność zbiorowego manifestowania swych uczuć narodowych.** Bezwzględność idzie w tym kierunku tak daleko, że **zabroniono również manifestacji o charakterze religijnym.** Tak, np. zakazana została uroczystość poświęcenia sztandaru, która się miała odbyć w kościele św. Ludmiły w Pradze.

Wszystkie natomiast organizacje niemieckie w Czechach i na Morawach z organizacją NSDAP na czele urządzają ze wzmożoną energią wszelkiego rodzaju manifestacje propagandowe zarówno w Pradze, jak i na prowincji. W ubiegłym tygodniu, jak już donosiliśmy, odbył się w Pradze pod protektoratem protektora Neuratha „Tydzień kultury niemieckiej". W dniach od 23 do 25 bm. zorganizowane będą w Igławie t. zw. niemieckiej wyspie językowej na Morawach, wielkie uroczystości, których zadaniem ma być manifestowanie rzekomej wiekowej przynależności tych ziem do kultury niemieckiej.

ODROCZONY PROCES.

PRAGA 20,6. Proces przeciwko 2 wachmistrzom policji niemieckiej oskarżonym o zamordowanie czeskiego urzędnika w Nachodzie, został odroczony. Odroczenie motywowane jest koniecznością powołania biegłych z dziedziny psychiatrii,

ROZDŹWIĘK WŚRÓD WŁADZ W PROTEKTORACIE.

BRATYSŁAWA 20,6. Z terenu Protektoratu w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o panujących tam niepokojach. Niepokoje te wywołują **rozdźwięk wśród władz niemieckich, które nie mogą uzgodnić linii postępowania.** Podczas gdy protektor Neurath jest zwolennikiem metod uspokajających, podsekretarz stanu b. poseł sudecki Frank jest zwolennikiem ostrej akcji antyczeskiej. Spór między Frankiem a Neurathem miał zajść tak daleko, że odwołano się do arbitrażu Hitlera i w tym celu Frank ma wyjechać do Berlina.

Czesi przebywający w Bratysławie otrzymują wiadomości z kraju, potwierdzające uporczywa pogłoski o zamordowaniu gen. Federiusa, jednakże w wiadomościach tych brak bliższych danych potwierdzających i nie sposób ustalić w jakim stopniu pogłoska ta odpowiada prawdzie.

Polska nie pozwoli się zastraszyć
i potrafi nakazać poszanowanie swych praw
Ostra rozprawa całej prasy francuskiej
z ostatnimi wystąpieniami min. Goebbelsa w Gdańsku

PARYŻ, 20.6 (PAT) — Wystąpienie gdańskie ministra Goebbelsa spotkało się na łamach całej, bez wyjątku, prasy paryskiej z oceną bardzo spokojną, ale jednocześnie niezwykle ostrą. Radykalny dziennik „Oeuvre" podkreśla ironicznie, że minister Goebbels wygłosił aż dwie wielkie mowy w ciągu 24 godzin po to, aby oskarżyć mocarstwa zachodnie o gadatliwość.

„Excelsior", komentując wystąpienie ministra Goebbelsa, pisze, że przez obelgi i groźby sprawa gdańska nie zostanie uregulowana, przeciwnie wystarczyłoby rozproszenie atmosfery gwałtu i nienawiści, panującej nad Europą na to, aby w ogóle ta sprawa nie została stawiana na porządku dziennym.

„Action Francaise" w artykule swego redaktora dyplomatycznego Delabecque podkreśla ironicznie, że teoria przestrzeni, niezbędnej do życia — zdaniem Niemców i ministra Goebbelsa — stosuje się tylko do Niemiec, nie ma ona jednak zastosowania w stosunku do innych, a w szczególności do Polski.

„Epoque" w artykule Donnadieu pisze, że cała Polska zachowuje swe niezłomne stanowisko. Tydzień kultury gdańskiej i manifestacje, do których dał on okazję, dały ponownie możność stwierdzenia, że Polska nie pozwoli się zastraszyć i że potrafi nakazać poszanowanie swych praw.

Na łamach: „Populaire" redaktor dyplomatyczny tego pisma Brossolette zamieszcza wstępny artykuł p. t. „Gdańsk", w którym wyraża zadowolenie, że przemówienie min. Goebbelsa okazało się w konsekwencji pozbawione znaczenia i nie pogorszyło sytuacji. Tym niemniej Brossolette nawołuje do czujności, podkreślając, że słowa, wypowiedziane przez ministra Goebbelsa w Gdańsku nie są ani słowami pojedyńczymi, ani uspokajającymi, a ich przeciwieństwem.

Brossolette w obszernym swym artykule analizuje prawa historyczne Polski do Gdańska i wolę ludności gdańskiej, konstatując, że gdyby nie było ustroju terrorystycznego w Gdańsku, to prawdopodobnie nie byłoby w Wolnym Mieście większości na rzecz przyłączenia Gdańska do Niemiec.

„Figaro" zamieszcza artykuł wstępny swego redaktora dyplomatycznego Dormesson p. t. „Jasna sytuacja", w którym ocenia charakter mowy Goebbelsa jako kampanię podburzania i zastraszania napewno przygotowaną z góry. Nikt nie znajdzie ani jednego słowa — podkreśla Dormesson — któreby wyszło z ust odpowiedzialnego przedstawiciela polityki polskiej, a któreby wszyscy rozsądni ludzie we wszystkich krajach Europy nie mogli zaakceptować bez zastrzeżeń. Exposé ministra Becka, który wyraził zasadnicze stanowisko Polski w obliczu incydentów, stworzonych przez Niemcy, zostało najzupełniej powszechnie osądzone, jako nie budzące najmniejszych zastrzeżeń. Od czasu tego exposé nic nie przyszło, co mogłoby je osłabić, lub zadać mu kłam. Natomiast przemówienia jednego z urzędujących ministrów rządu niemieckiego muszą być uważane jako będące jednocześnie groźbami i prowokacjami. Polska — kończy Dormesson — nie ruszy się ani na krok ze stanowiska, które zajęła i które jest stanowiskiem słuszności. Jesteśmy przy boku Polski i stoimy za nią bez dwuznaczników i bez zastrzeżeń tak samo, jak i Anglia.

„Journal de Debats" redaktora dyplomatycznego tego pisma Bernus omawia z ironią mowę Goebbelsa, podkreślając, że przeciwstawienie kanclerza Hitlera, jako architekta artysty innym mężom stanu w Europie, jako rzemieślnikom polityki było w znacznej mierze nierozsądne. Budzi bowiem ono wspomnienie o antycznym cezarze rzymskim, który również nie bardzo lubił chrześcijan i który również uważał się za artystę i którego ostatnimi słowami było „qualis artifex pereo". Bernus omawia dalej w ironicznym tonie wystąpienie ministra Goebbelsa, podkreślając, że powoływanie się na prawo narodów stanowienie o sobie robi wrażenie groteskowych dowcipów, które nie zasługują na podejmowanie na ten temat żadnej poważniejszej dyskusji. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że zła wola jest tu absolutna.

REKORD BZDURSTW NIEMIECKICH.

BERLIN, 20.6 (PAT) — Bezkonkurencyjny rekord bzdurstw bije poniedziałkowa „Ost-Deutsche Morgenpost" w artykule, starającym się dowieść, że Polacy nigdy nie byli i nie będą narodem morskim.

Eksport węgla ze Śląska do Gdyni przez magistralę kolejową jest — zdaniem dziennika — sztuczny. Z rozbrajającą szczerością stwierdza on, że jedyną normalną drogą transportową dla polskiego węgla byłaby Odra.

„Polska — kończy dziennik — nie pragnie budować nad morzem, pragnie ona tylko zniszczenia. Chce zdobyć Prusy Wschodnie, szwedzki Gotland i duńskie Bornholm i Laland, gdyż te punkty stać się mają bazą dla polskich łodzi podwodnych, które następnie nieść będą zniszczenie państwom sąsiednim".

Kalendarzyk polityczny

— WARSZAWA. Królewska ambasada italska w Warszawie komunikuje, iż wiadomość o rzekomym aresztowaniu marszałka Badoglio, podana przez niektóre dzienniki, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

— ATENY. Minister spraw zagranicznych Rumunii Gafencu wyjechał wczoraj o 11,30 do Rumunii.

— BERLIN. Do Berlina przybył bułgarski minister finansów Bozilow celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych.

— WASZYNGTON. Przewodniczący izby reprezentantów Bankhead, po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem, oświadczył, że obrady izby nad nową ustawą o neutralności Stan. Zjedn. rozpoczną się w dniu 26 bm.

— WASZYNGTON. Wczoraj prezydent Roosevelt przyjął na audiencji sześciu członków francuskiej Izby Deputowanych, przebywających obecnie w Stanach Zjednoczonych.

HELSINKI. Wczoraj przybył tu angielski generał sir Walter Kirke. Po przyjęciach które wydali na jego cześć szef sztabu generalnego marszałek Mannerheim, minister spr. zagr. oraz poseł W. Brytanii gen. Kirke zwiedził liczne zakłady przemysłu wojennego.

Krwawa masakra Arabów w Haifie
Straszny w swych skutkach wybuch bomby na rynku
W mieście ogłoszono stan wyjątkowy

LONDYN 20,6. Ponurym akompaniamentem do sobotniej mowy min. Macdonalda, broniącego w Genewie brytyjskiego planu przyszłości Palestyny, był **nowy straszny w swych skutkach zamach bombowy,** dokonany wczoraj rano w Haifie. Bomby o niezwyklej sile wybuchły na arabskim rynku jarzynowym oraz w dzielnicy żydowskiej pod górą Karmel. Wybuch na rynku arabskim, który już kilkakrotnie był widownią krwawych masakr, wywołany przez podłożoną nocą bombę, **spowodował śmierć 18 i poranienie 24 Arabów.** Natychmiast po wybuchu tłum rozwścieczonych Arabów ukamienował znajdujące go się w pobliżu żyda oraz rzucił się na ciężarówkę policyjną, stojącą przed komisariatem, niszcząc ją i raniąc szofera. Władze celem zapobieżenia dalszym demostracjom **ogłosiły w mieście stan wyjątkowy.** Wojsko obsadziło wszystkie punkty strategiczne, powstrzymano cały ruch kołowy, a sklepów w ogóle nie otwarto. W późniejszych godzinach rannych tłum zawoalowanych muzułmanek demonstrował pod oknami konsulatu niemieckiego. Policja rozproszyła demonstrantów. Po południu przywrócono spokój, jednakże ciągle jeszcze istnieje niebezpieczeństwo wystąpień ze strony rozwścieczonych masakrą Arabów.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY LITEWSKICH PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

WARSZAWA, 20.6 — Związek Dziennikarzy R. P. wystosował do Związku Dziennikarzy Litewskich zaproszenie do odbycia przez grupę dziennikarzy litewskich wycieczki do Polski.

Związek Dziennikarzy Litewskich zaproszenie przyjął. Wycieczka dziennikarzy litewskich odbędzie się w pierwszej połowie lipca b. r.

SPRAWA PALESTYŃSKA
w komisji mandatowej Ligi Narodów.

PARYŻ, 20.6 — Brytyjski minister kolonii Malcolm Macdonald przybył samolotem z Genewy do Paryża. Minister angielski odbędzie dziś konferencję z francuskim ministrem kolonii Mandel'em. Min. Macdonald powróci dziś jeszcze do Genewy, by móc wziąć udział w tutejszym posiedzeniu komisji mandatowej Ligi, na którym załatwiona ma być ostatecznie sprawa palestyńska w związku z angielską „białą księgą".

Sześć nowych żądań
wysunąć ma kanclerz Hitler w ciągu bież. roku

LONDYN, 20.6 — Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że **kanclerz Hitler wysunie w ciągu bieżącego roku 6 następujących żądań:** 1) wcielenie Gdańska do Rzeszy, 2) zrzeczenie się przez Anglię jej interesów politycznych i gospodarczych w Europie środkowej i na Bałkanach, albowiem te terytoria stanowią niemiecką „przestrzeń życiową". 3) zwrot Gibraltaru Hiszpanii, 4) zmiana statutu Dżibutti na korzyść Włoch, 5) zmiana kontroli Kanału Sueskiego, 6) rozpatrzenie niemieckich pretensyj kolonialnych.

Ażeby żądania te poprzeć groźbą siły, niemiecki sztab generalny powziął plan uzupełnienia stałej „pół-mobilizacji" do końca lipca, obsadzenia linii Zygfryda pełnymi załogami i skoncentrowania wojsk niemieckich w Słowacji oraz na wschodnich Morawach.

OFICEROWIE WŁOSCY I HISZPAŃSCY NA MANEWRACH NIEMIECKICH.

MONACHIUM, 20.6 — Pierwsza dywizja górska przeprowadziła trzydniowe ćwiczenia pod dowództwem gen. Kueblera. W ćwiczeniach tych wzięli udział w charakterze obserwatorów wyżsi oficerowie włoscy oraz trzej generałowie hiszpańscy: Yague, Solchaga i Valino.

W. Brytania zdecydowała ustanowienie
swego konsulatu generalnego w Pradze

LONDYN, 20.6 — Parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler oświadczył wczoraj po południu w Izbie Gmin, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu Rzeszy o udzielenie exequatur dla konsula generalnego W. Brytanii w Pradze. Motywując decyzję rząd J. K. M. ustanowienia w Pradze czeskiej konsulatu generalnego W. Brytanii, wiceminister Butler powołał się na oświadczenie sir John Simona złożone w izbie, w którym tenże oświadczył, że ustanowienie konsulatu brytyjskiego w Pradze jest pożądane ze względu na konieczność ochrony obywateli brytyjskich w Czechach, jak i ze względu na konieczność udzielania wiz osobom opuszczającym Czechy, a mającym prawo udania się do Anglii lub posiadłości brytyjskich.

Zaznaczyć należy, że do dnia 15 marca b. r. w Pradze czeskiej nie było konsulatu brytyjskiego, a istniał tylko wydział konsularny przy angielskiej placówce dyplomatycznej.

Rok założenia 1899

FRANCISZEK GLUGLA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 3, tel. 126-99
PABIANICE, ZAMKOWA 17, „ 340

POLECA:

WINA WĘGIERSKIE, FRANCUSKIE, REŃSKIE, MIODY i WINA KRAJOWE OWOCOWE — WYROBY POLSK. MON. SPIR., WÓDKI, KONIAKI DELIKATESY, OLIWĘ, SERY, — OWOCE ŚWIEŻE i SUSZONE, CUKRY i CZEKOLADY — WSZYSTKIE TOWARY KOLONIALNE

wyśmienite **KAWY i HERBATY**

Pierwsza i Największa Łódzka Elektryczna Palarnia Kawy i Surogatów **„TRYUMF"**

Z CAŁEGO ŚWIATA.
Skróty telegraficzne.

NOWY JORK. Według ostatnio nadeszłych tu wiedomości ofiarą huraganu w okręgu Minneapolis padło 11 zabitych. Około 100 zabudowań zostało zburzonych.

MARSYLIA. Wodnosamolot „Atlantic Clipper" przybył do Marsylii o godz. 15 min. 22, kończąc w ten sposób pierwszy przelot przez Atlantyk z pasażerami. Samolotem tym przybyło do Marsylii 18 dziennikarzy amerykańskich.

WIEDEŃ. Gauleiter Salzburgu Rainer oświadczył w wygłoszonej tam wczoraj mowie, że biskup Salzburgu Weitz oddał partii nar.-socjalistycznej klasztor Franciszkanów oraz dom kanoników, znajdujące się w Salzburgu.

BERLIN. W Stuttgardzie 3-ch robotników zatrudnionych przy naprawie toru wpadło pod torpedę i poniosło śmierć na miejscu.

BERLIN. Według krążących tu pogłosek, tegoroczny norymberski zjazd partyjny odbędzie się w dniach od 2 do 9 września.

Kondolencje Polski dla Francji
z powodu tragicznej katastrofy „Phoenixa"

WARSZAWA 20,6. W dniu wczorajszym pan minister spraw wojskowych generał dyw. T. Kasprzycki przesłał depeszę kondolencyjną na ręce ministra marynarki francuskiej z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix" następującej treści:

Armia i marynarka polska odczuwają żywo żałobę marynarki francuskiej z powodu katastrofy łodzi podwodnej „Phoenix" i spieszę przekazać waszej ekscelencji wyrazy najszczerszego współczucia.

(—) Minister spr. wojsk. gen dyw
T. Kasprzycki.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Londynie
Próba ewakuacji ludności cywilnej

LONDYN, 20.6 — W londyńskiej dzielnicy Chelsea przeprowadzono wczoraj w południe zorganizowane na szeroką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Głównym celem ćwiczeń była próba ewakuacji ludności cywilnej, a przede wszystkim dzieci, z domów mieszkalnych i szkół — do tuneli kolei podziemnej i specjalnych schronów. Zgodnie z planem ewakuacyjnym przewidzianym na wypadek dziennego alarmu lotniczego, na odgłos syren fabrycznych około 5 tysięcy dzieci z 21 szkół powszechnych i średnich, opuściło budynki szkolne i pod kierunkiem nauczycieli wzdłuż ścian domów udało się do wyznaczonych miejsc schronienia. Próba alarmu przeciwlotniczego wykazała skuteczność organizacji ewakuacyjnej ustalonej na wypadek wojny.

Hiszpania a państwa osi
Ciekawy wywiad z gen. Aranda

LONDYN 20,6. „Daily Express" przynosi sensacyjny wywiad z gen. Aranda, szefem hiszpańskiej delegacji wojskowej, bawiącej w Niemczech.

Gen. Aranda oświadczył, że Hiszpania na wypadek wojny zachowa wobec Niemiec i Włoch życzliwą neutralność, dalej jednak nie pójdzie. Rząd hiszpański nie chce przyjąć na siebie żadnych zobowiązań o charakterze wojskowym; zobowiązania takie nie mogą wynikać ze współpracy kulturalnej i gospodarczej.

W dalszym ciągu wywiadu generał oświadczył, iż Hiszpania odrzuciła niemieckie projekty, dotyczące budowy nowych dróg strategicznych i reorganizacji kolei hiszpańskich.

W wypadku wybuchu wojny Hiszpania nie pozwoli żadnemu państwu na używanie przez jego flotę hiszpańskich baz morskich.

Katastrofalny brak rąk
do pracy na roli w Niemczech

BERLIN, 20.6 — Dowodem wzmagającej się ucieczki ludności z roli do miast i katastrofalnego braku sił na roli, jest opublikowany wczoraj rozkaz przywódcy młodzieży Baldura von Schiracha. Rozkaz nakłada na młodzież niemiecką obowiązek pomocy w tegorocznych zbiorach. Rozkaz ten brzmi m. in. „Naród niemiecki potrzebuje sił roboczych, by okazać rolnikom pomoc przy zbiorach". Celem niesienia pomocy przy zbiorach przez młodzież hitlerowską, która skoszarowana będzie w specjalnych obozach, będzie poświęcenie pracy na roli pewnej części urlopów wakacyjnych. Młodzież zobowiązana będzie pomagać na roli w soboty i niedziele i nieść będzie pomoc przy wszystkich zbiorach prócz zbóż.

Solidarność państw porozumienia bałkańskiego
Przyjazna współpraca między Rumunią a Turcją i Grecją
Pozytywne wyniki podróży min. Gafencu do Ankary i Aten

BUKARESZT 20,6. Oficjalna podróż ministra spraw zagr. Gafencu do Turcji i Grecji nie przestaje być tematem zainteresowania społeczeństwa i prasy rumuńskiej. Komentując wyniki rozmów z kierownikami polityki Turcji i Grecji, pisma stwierdzają jednogłośnie, że wykazują one jeszcze raz całkowitą solidarność państw porozumienia bałkańskiego, stojąc na gruncie obrony pokoju i wzajemnego poszanowania praw i interesów. W korespondencji z Ankary i Aten pisma rumuńskie donoszą, że podróż min. Gafencu dała pożądane wyniki i przyczyniła się do wykazania, że współpraca oparta na identyczności interesów między Rumunią i Turcją oraz między Rumunią i Grecją rozwija się w dalszym ciągu w interesie pokoju w tej części Europy. Znaczenie rozmów min. Gafencu jest spotęgowane dzięki temu, iż rumuński minister spraw zagranicznych piastuje obecnie godność przewodniczącego stałej rady porozumienia bałkańskiego. Państwa bałkańskie — piszą dzienniki rumuńskie — muszą utrzymać niezależność polityczną oraz spokój na Bałkanach.

Drugie ciekawe odkrycie w Paryżu
w starej dzielnicy łacińskiej

PARYŻ, 20.6 — Na ulicy Mouffetard w Paryżu, burzonej obecnie w związku z regulacją starej dzielnicy łacińskiej Paryża kamienicy znaleziono skórzany worek, zawierający interesujące dokumenty z czasów Ludwika 16-go. Jest to już drugie odkrycie, dokonane przy burzeniu domów w tej dzielnicy, ponieważ przed pół rokiem murarze w jednym z domów znaleźli zamurowany w ścianie worek ze złotymi luidorami z czasów ludwika 15-go oraz złotymi dokumentami polskimi z czasów Stanisława Leszczyńskiego, które w ub. tygodniu zostały sprzedane na przetargu numizmatycznym, przynosząc już przy pierwszej sprzedaży ponad ćwierć miliona franków.

TYLKO POTOCZEK NUDNYCH SŁOW
WOBEC OŻYWCZYCH WÓD WISŁY

Nic oryginalnego w gdańskich przemówieniach dr. Goebbelsa. Dźwięki znanej piosenki: ein Volk, ein Reich und ein Führer. Ciągle te same oklepane frazesy, wyświechtane słowa.

Dr. Goebbels wygłosił w Gdańsku dwie mowy: w sobotę i w niedzielę, w Teatrze Miejskim na akademii w związku z „tygodniem Kultury". Trzeciej, zapowiedzianej również na niedzielę mowy do młodzieży na Długim Rynku nie wygłosił. Taka redukcja repertuaru nie dowodzi o jego powodzeniu. Jeśli z przemówień ministra propagandy Rzeszy usunąć momenty, obliczone na podnietę polityczną, — zostanie treść bardzo już mierna, a nawet uboga.

Dziw chwyta, jak się te mózgi niemieckie wyjałowiły w pepinierce- nazistowskiej. Jakie to wszystko płytkie! Gadają, jak nakręcone katarynki: dookoła Wojtek to samo. Stracili poczucie czasu i rozwoju wypadków. Niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli, mimo epokowych wprost zmian w psychice narodów, po dokonaniu niebywałych zbrodni międzynarodowych.

Co się stało ze „świętą" zasadą: „ein Volk" — przy zaborze Czechosłowacji?

Przeciętny polski prelegent ma większą znajomość historii kultury Gdańska, niż bohater „tygodnia kultury", o czym świadczy jego specjalna „prelekcja" w teatrze gdańskim, wygłoszona w południe w niedzielę. Nasza publiczność mikrofonowa, nieźle zaznajomiona z przeszłością Gdańska — czekała na jakieś poważniejsze uwagi z tego niezmiernie ciekawego zakresu. Próżno! Całkowite rozczarowanie: płycizna i ubóstwo! Najwidoczniej nie w celach kultury przybył p. minister Rzeszy nad ujście Wisły. Przybył tylko i wyłącznie dla robienia polityki. Strzał chybił jednak. Skutek jest wręcz odwrotny.

Gdańsk — poza „opryczniкami" hitlerowskimi — przyjął p, ministra zimno. Publiczność świeciła pustkami. Ale świat cały miał przed sobą widowisko, któremu trudno dać nazwisko: do miasta, będącego składową częścią suwerenitetu Polski przyjeżdża minister z wyraźnego upoważnienia głowy obcego państwa i namawia mieszkańców do zdrady, do obalenia istniejącego, a obowiązującego stanu rzeczy, do oderwania się od Polski, przyłączenia się do Reichu!

Szczytem oryginalności jest niezmiernie spokojna postawa Polski, która gdańskie wyczyny ministra - luminarza Wielkich Niemiec traktuje na równi z zabawianiem publiczności przez linoskoczka. Tableaux! Minister Rzeszy p. Goebbels wygarnął najcięższe argumenty polityczne, strzelał z grubej Berty: Hitler powiedział i dotrzyma, ale tym razem nic nie drgnęło, zaborczy patos stał się komiczny, wobec pewności siebie Polski.

Dziś nawet gdańszczanie wiedzą, jak Hitler dotrzymuje.

Szkoda, że nie usłyszeliśmy ani jednej obiektywnej uwagi o kulturze gdańska! Ani jednej prawdziwie pięknej i monumentalnej budowli nie ma w Gdańsku, która pochodzeniem swoim nie związana byłaby z panowaniem Polski i ze ścisłym współżyciem politycznym polsko - gdańskim! To ożywcze wody Wisły, jedynej macierzy rzek polskich — wydały na świat „Wenecję Północy".

Cóż znaczy nikły strumień mętnych frazesów, wydobywających się z wpadniętych piersi dr. Goebbelsa, wobec ożywczych wód Wisły, która nierozerwalnie łączy Gdańsk z Polską, a która jest polską rzeką od tysiącleci!

Jan Stypułkowski.

WYTWORNĄ CZEKOLADĘ
MIGDAŁOWĄ NADZIEWANĄ
„SMAK MARASQUINO"
poleca
A. PIASECKI S. A.
Sklep własny:
WARSZAWA, Nowy Swiat 15

FORS
SZORUJE I CZYŚCI WSZYSTKO
100%
wyrób polski

O czem piszą inni?
Przegląd prasy.

OBRÓT PIENIĘŻNY W POLSCE JEST NIEWYSTARCZAJĄCY, CZYLI — DEFLACJA.

Polityka Gospodarcza.:

Dzienniki niemieckie piszą o tym jakoby „Polska stała przed inflacją". Rzućmy okiem na to twierdzenie niemieckie.

Przed kilkoma dniami czytaliśmy wywiad, którego prof. Adam Krzyżanowski udzielił Polityce, a który to wywiad — zgodnie z faktycznym stanem rzeczy — scharakteryzował sytuację finansowo-gospodarczą Polski w sposób sprzeczny z informacjami niemieckimi.

W tej chwili mamy sytuację taką, twierdzi profesor, mówiąc o faktach niekorzystnych, że publiczność w dość znacznych rozmiarach wstrzymuje się od zakupów oraz, że ma miejsce wycofywanie wkładów i zamiana ich na banknoty w celach tezauryzacji. Te dwa czynniki powodują ciastotę na rynku pieniężnym i pewien zastój w obrotach pomimo bodźców, które idą na całe nasze gospodarstwo od rozbudowy naszych zbrojeń.

Suma, która uległa tezauryzacji jest niewątpliwie znaczna! szacujemy ją na paręset milionów złotych.

Z powyższego wynika, że sytuacja w Polsce nie jest inflacyjna lecz raczej deflacyjna. W tej chwili inflacja w ogóle nie tak łatwo mogłaby się u nas stać zjawiskiem realnym. Gdyby bowiem nawet rozszerzono emisję banknotów — co zresztą, dodajmy w nawiasie, nie jest zamiarem rządu — stanowiłoby to w pewnym sensie kontrparę w stosunku do samorzutnej deflacji, przeprowadzonej przez społeczeństwo.

Omawiając bieżące zagadnienia polityczno-gospodarcze, prof. Krzyżanowski wyciągnął z tego stanu rzeczy m. in. wniosek, że Rząd może z całym spokojem wydać zarządzenia, któreby poniekąd neutralizowały skutki deflacyjne wycofywania wkładów tezauryzacji banknotów i wstrzymywania się od obrotów, i to bez żadnej obawy wywołania przez to niepokoju czy popłochu, czy też jakichkolwiek objawów inflacyjnych.

Jeżeli zestawimy rzeczywistość polską, przedstawioną powyżej, z głosami niemieckimi, mówiącemi o inflacji w Polsce, to łatwo stwierdzimy, że charakterystyka pochodząca ze źródeł niemieckich jest pozbawiona objektywizmu.

STAŁE ELEMENTY W OPINII FRANCUSKIEJ.

Kur. Poranny.:

Spośród tych nastrojów i dyskusyj łatwo jest zrekapitulować stałe elementy w opinii naszego francuskiego sojusznika. Rozgrywka niemiecka o Gdańsk uważana jest przez całą opinnię francuską za próbę hegemonii i za zwykłą prowokację polityczną. Mocne stanowisko Polski budzi dalej powszechny podziw. „Polska jest w pierwszych okopach walki" — pisze p. de Keryllis w „Epoque". Nie ulega również wątpliwości w Paryżu, iż problemat czeski nie został bynajmniej rozwiązany przez okupację Czech i Moraw i że trudności dla Niemiec zaczynają się dopiero teraz. Nie ulega również wątpliwości, iż wszelkie pomysły konferencyj międzynarodowych nie entuzjazmują społeczeństwa francuskiego, które musiałoby otrzymać poważne i konkretne gwarancje np. w postaci rozbrojenia, zanim zgodziłoby się zasiąść przy jednym stole z niesolidnymi kontrpartnerami z Berlina czy Rzymu.

KRYTYKA.

Słowo.:

Przy ul. Wiejskiej odbył się ostatni ceremoniał według wszystkich utartych zwyczajów. Zakłócił go niezwykły incydent, charakterystyczny dla poziomu obecnych Izb.

Poseł Jahoda-Żółtowski wniósł, jak wiadomo, projekt ustawy o Izbach Rzemieślniczych. Rząd, przeprowadziwszy z łatwością postanowienie, że minister zatwierdza wybór prezesa i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, — w Senacie zażądał już zatwierdzania wyboru całego zarządu. Senat uchwalił powyższą poprawkę. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa dwa dni temu odrzuciła poprawkę Senatu. Jednakowoż na skutek interwencji rządu ta sama komisja powzięła następnie reasumcję swej uchwały i poprawkę Senatu przyjęła.

Poseł Lechnicki, przewodniczący tej komisji i poseł Sikorski, nieobecni na tem posiedzeniu komisji, uznając, iż stanowisko komisji nie było zgodne z prestiżem Izby, postanowili przeprowadzić reasumcję uchwały. W tym celu poseł Barański postawił wniosek przerwania posiedzenia Sejmu na 15 minut, w czasie których komisja sejmowa odrzuciła ponownie poprawkę Senatu, wobec czego projekt wejdzie w życie pozostawiając ministrowi prawo zatwierdzenia wyboru prezesa i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej, *ale nie całego zarządu.*

A więc w ciągu dwu dni komisja przemysłowo-handlowa Sejmu trzykrotnie zmieniała swe stanowisko: dwa razy odrzuciła a jeden raz przyjęła poprawkę Senatu... Czyż to nie jest komisyjka na dachu, tak, jak kiedyś był kurek na dachu.

Cóż z tych sesyj, zwyczajnej i nadzwyczajnej, przynosi krajowi Ozon? Posiada przecież w obu Izbach wystarczającą „większość", ażeby uchwalić wszywstko, co zechce. Nic nie stoi mu na przeszkodzie w przejawianiu twórczej pracy ustawodawczej A jak wyglądają wyniki?

1) Sprawa żydowska. Gen. Skwarczyński wniósł w sprawie emigracji żydowskiej interpelację, podpisaną przez stu posłów, spowodu której płk. Wenda wygłosił przez radio większe przemówienie, I cóż? — Zamiast emigracji mamy imigrację żydów z Niemiec, Czech, Austrii. Polska, podobnie jak i Palestyna, jest już nie tylko konglomeratem żydów polskich, ale także i innego pochodzenia. Projekty autysemickie nie wyszły poza biura planowania. Nawet sprawę uboju rytualnego załatwioną przez poprzedni Sejm. Ozon odroczył do 1940 roku.

2) Oddłużenie rolnictwa. Ozon wniósł za podpisem 125 posłów słynną „lex Rączkowski". Z tego projektu ustawy, która miała się okazać dobrodziejstwem dla rolników, pozostała tylko nazwa. W rezultacie bowiem rolnictwo uzyskało tak mało w zakresie oddłużenia iż w niczym nie zaważy to na jego sytuacji.

3) Ordynacja wyborcza. Zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu, dla której rozwiązano poprzedni parlament, — mimo dwukrotnych zapewnień gen. Skwarczyńkiego, została odroczona ad calendas graecas. Natomiast ze strony ozonu zrobiono duży wysiłek, aby storpedować inicjatywę ustawodawczą posłów, niezależnych. Celowała w tem szczególnie komisja prawnicza, do której wszystkie te projekty były z reguły odsyłane.

Że strony ozonu powiedzą nam, iż dał krajowi budżet. Formalnie, tak, ale faktycznie jest to dzieło rządu.

Od tej szarzyzny ozonowej jaskrawo odcinały się wystąpienia posłów niezależnych. Opinia publicz na zawsze z największym zainteresowaniem słuchała przemówień generała Żeligowskiego, posła Dudzińskiego ks. prałata Lubelskiego. A któż nie pamięta wystąpienia marszałka Prystora w Senacie?

PAN MÜLLER PRZECIĘTNY NIEMIEC

Zanim w niebiosach zadecydowano czy mowa Hitlera przejdzie lub też nie do historii -- w międzyczasie przeszła już ona do historyjek, którymi się zabawiają na Zachodzie obywatele „Wielkich Demokracji". Jako próbkę wznieconego przez Hitlera humoru, podajemy poniżej wyjątek z felietonu p. Pascala Copeau w wolnym tłumaczeniu.

* * *

„Dla spokoju całego świata" Głośnik, który przez 2 i pół godziny oddawał głos Wodza — zamilkł. Czarna gwardia, która utrzymuje porządek „SS" tworzy łańcuch nierozerwalny. Za nim M. Müller uderza w pięty, podnosi dłoń i ryczy „Heil! Heil!".

Pan M. Müller jako prawdziwy Berlińczyk zna na pamięć cały ceremoniał, a ponieważ lubi się gapić więc manifestacje są dla niego prawdziwie interesującym widokiem, widokiem, którego, jak mówi pani Müller nie mieliśmy za czasów Republiki; tych chorągwi, tych żołnierzy i tych wszystkich pięknych mundurów, a między kolorami złoceń i szamerowań nasz Führer taki skromny, a jednak taki wspaniały. Pani Müller głosowała za Hitlerem po raz pierwszy w 1933 r. wtedy kiedy jej mąż był jeszcze „czerwony". *Ona głosowała na człowieka, a nie na program, z którego zresztą nic nie rozumie.* W tej chwili pani Müller śpiewa głosem przeraźliwym „Deutschland über alles". Pan Müller odczuwa ból ręki i ma chęć oparcia się na ramieniu jednego z SS, który stoi przed nim ale przekłada sobie,, że lepiej będzie nie dotykać tych ludzi. Już słychać pierwsze zwrotki hymnu narodowo - socjalistycznego „Horst Wessel Lied", jeszcze trochę cierpliwości i tłum zaczyna się ruszać. Pan Müller pociąga swą małżonkę za rękę: — poczekaj mówi ona — „On" będzie wracać. — Alež nie — odpowiada zirytowany mąż — jest wpół do trzeciej odczuwam zimno w nogach i żołądek w piętach. Trochę później już w domu pani Müller jest zajęta krajaniem kiełbasy i monologiem na temat tego co , ‚Oni" kładą właściwie do kiełbasy.. „Oni" mogą opowiadać, że to czysta wieprzowina ale... itd. itd.

W tym czasie pan Müller melancholijnie czyści swoją marynarkę.

Przed chwilą jak padało żałowałem, że nie wziąłem parasola, z tymi materiałami nigdy nie wiadomo... mojemu koledze biurowemu przytrafiła się taka przygoda, gdy go zaskoczyła ulewa, że letni garniutr który nosił na sobie i który miał wcale dobry wygląd — zupełnie się rozpłynął jak zmoczony karton. Gdy poszedł się poskarżyć tam gdzie nabył garnitur, odpowiedziano mu, że nie gwarantują za towary..

Musisz przyznać pani Müller, że jak socjaliści byli u władzy, można było dostać dobry towar za swe pieniądze i marchewka nie kosztowała 40 fenigów za wiązkę. Dzisiaj wszystko dla armii, a na resztę — pasek. — Nie mów tak głośno, wiesz przecie, że mury są papierowe, a Majerowie obok bardzo byliby zadowoleni sprawiając nam ambaras. Mówią, że on był kiedyś socjalistą, co nie przeszkadza mu pracować jako „blockwarte" (funkcjonariusz, który ma polecone śledzenie lokatorów pewnego bloku domów. Przyp. red.) Dla nagrody nie zawaha się zadenuncjonować kogokolwiek gdy nadarzy się okazja.

Zresztą dość o tym, ważniejsze, że dziś znów nie było masła, dla gospodyni ten reżim też coś znaczy. Lecz z drugiej strony jak się słyszy o Führerze, co on wszystko dla nas zrobił, o tych wszystkich Niemcach, których nam przywrócił — wtedy jest się dumnym, że się jest Niemcem.

Jest rzeczą naturalną, że te wielkie sprawy wymagają pewnych poświęceń, zwłaszcza gdy cały świat jednoczy się przeciwko Niemcom aby im nie pozwolić stać się potęgą. Jeżeli jest się zobowiązanym do poświęcenia wszystkiego, to tylko wina Roosevelta i Anglii, którzy chcą nas otoczyć jak w 1914 roku.

Tu jednak pan Müller zdobywa się na opozycję: — Ja nie mówię, że Führer nie jest wielkim człowiekiem, ale trzeba spróbować zrozumieć pewne rzeczy.

Nie wystarczy powtarzanie tego co mówi radio i gazety. — Podaj mi margarynę, szkoda jednak wielka, że nie mamy masła!

Mówiłem, że trzeba spróbować wszystko zrozumieć, a czy ty wiesz co powiedział w swym orędziu Roosevelt?

Nie — ponieważ dzienniki tego nie opublikowały. Więc wiedz, że mój kolega Heinze powiedział mi pod sekretem, że słyszał tekst przez radio zagraniczne i że Roosevelt domagał się aby Mussolini i Führer obiecali, że nie wywołają wojny i gwarantować będą granice innych państw.

Ja nie rozumiem dlaczego Führer tak napadał na Roosevelta w swojej mowie, jakoś nie mam do „Niego" zaufania od czasu okupacji Pragi, gdyż wpierw twierdził, że nie chce ani jednego Czecha. Jeżeli się trzeba wyrzec wszystkiego, pracować 52 godziny w tygodniu, nosić ubrania z odpadków i w końcu iść jak w 14 r..

O nie! Co to, to nie!.

— Cicho! Jeszcze cię ktoś usłyszy.

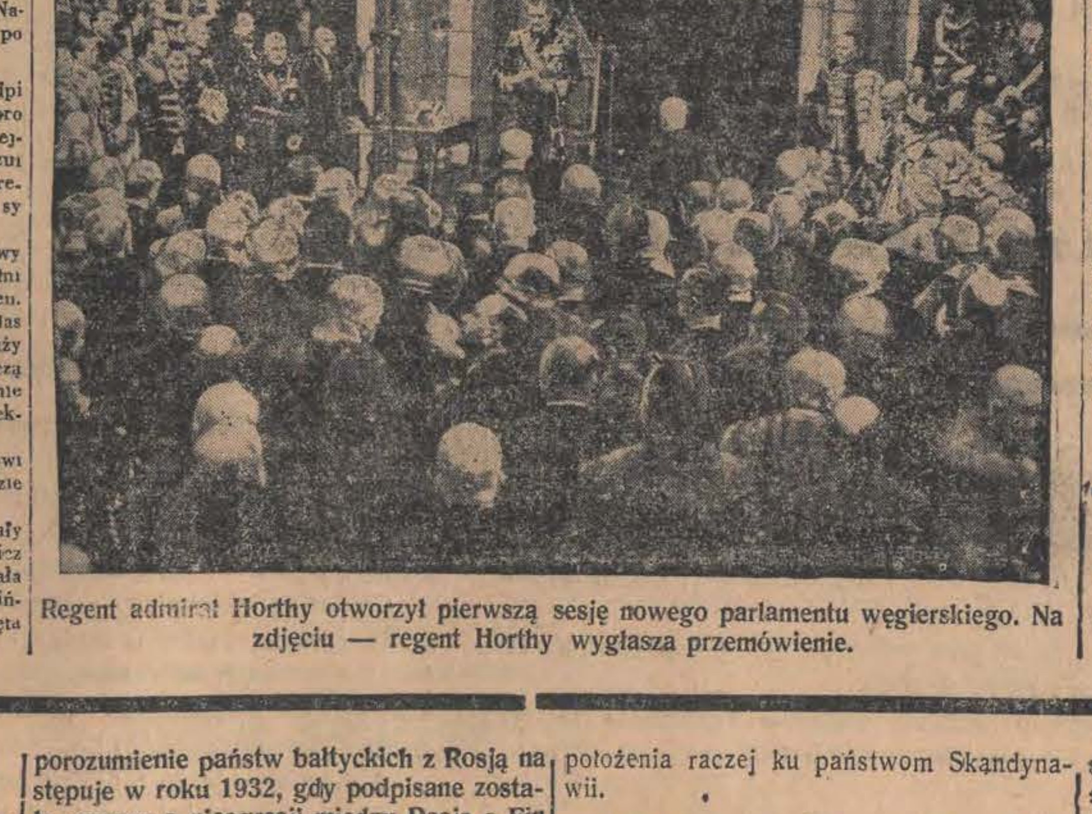

Regent admirał Horthy otworzył pierwszą sesję nowego parlamentu węgierskiego. Na zdjęciu — regent Horthy wygłasza przemówienie.

Zł. 4.40 wraz z dodatkiem KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpopularniejszy dziennik
„KURIER ŁÓDZKI"
Telefon Nr. 182-48 lub 102-29.
Adres Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11

Czy jesteś członkiem
L.O.P.P.?

Wielka gra o małe państwa
Estonia, Finlandia, Łotwa i Litwa na straży neutralności

Wyłoniła się szerzej druga, niemniej istotna sprawa, którą jest zagadnienie neutralności państw trzecich. Sprawę tę zrodził bezpośredni **znany kwestionariusz Niemiec z 18 kwietnia br.** mający stanowić odpowiedź państw mniejszych, wyliczonych w słynnym orędziu prezydenta Roosevelta.

Dziś owa wielka gra o małe państwa wystąpiła z całą siłą. Estonia, Litwa i Łotwa, bo o nie tu chodzi w pierwszym rzędzie, są z kolei terenem, na który przeniosły się ostatnio **zainteresowania dyplomacji** europejskiej. Ich wreszcie stanowisko jest przedmiotem obecnych rokowań angielsko-sowieckich, 4 państwa, liczące w sumie niecałe **10 milionów ludności,** uwydatniają dzisiaj z racji strategicznego położenia, swoją rolę w konstelacji politycznej. Dlaczego?

Uczyńmy krótki przegląd powojennej historii państw bałtyckich. Pierwszy okres cechują przede wszystkim wzajemne stosunki państw, leżących nad Bałtykiem, wobec Rosji sowieckiej. Najbardziej w tym zainteresowana jest Finlandia, dla której sprawa karelska była przez długie lata stałym powodem zadrażnień politycznych ze wschodnim sąsiadem.

Pierwszy projekt utworzenia bloku państw bałtyckich, wysunięty jeszcze w roku 1918 przez Estonię, nie dochodzi przez długie lata do realizacji głównie na skutek dyplomatycznej gry sowieckiej. **Przełamanie występuje dopiero w r. 1929, kiedy to ZSRR. pierwszy występuje z propozycją wspólnego przyjęcia paktu Briand — Kellog, a tym samym wzajemnego zrzeczenia się użycia siły, jako środka regulowania stosunków sąsiedzkich. Ostateczne porozumienie państw bałtyckich z Rosją następuje w roku 1932, gdy podpisane zostały umowy o nieagresji między Rosją a Finlandią, Estonią, Litwą i Łotwą. W r. 1934 wszystkie układy przedłużono na dalsze 10 lat.**

Z chwilą wejścia do **władzy hitleryzmu Niemcy zwracają baczną uwagę na Morze Bałtyckie,** rozpoczynając równocześnie misterną grę wśród znajdujących się tam państw. Gra ta miała dwa wyraźne cele, odciągnięcie od Rosji i jak najsilniejszą własną penetrację polityczną i ekonomiczną. **Intensywna polityka niemiecka z tych** czasów była też jedną z zasadniczych przyczyn, która **skłoniła państwa bałtyckie do zawarcia formalnego porozumienia między sobą, znanego odtąd pod mianem Ententy bałtyckiej. Podpisane 12 września 1934 r.** w Genewie porozumienie między Estonią, Litwą i Łotwą weszło w życie 5 grudnia tego roku. Nie przystąpiła do tego układu oficjalnie Finlandią, ciążącą z racji swego położenia raczej ku państwom Skandynawii.

Po aneksji Kłajpedy rząd III-ciej Rzeszy zwrócił się do państw bałtyckich ze wspaniałomyślnie wysuniętą ofertą zawarcia dwustronnych paktów o nieagresji. Na propozycję tę pozytywnie z tej strony Bałtyku odpowiedziały jedynie Estonia i Łotwa, zawarłszy po przeszło półtora miesięcznym wahaniu pakty o nieagresji z Niemcami. **Litwa otrzymała taką gwarancję w traktacie z 22 marca tj. dnia odstąpienia Kłajpedy. Finlandia zaś odpowiedziała negatywnie, stojąc na gruncie ściśle pojętej neutralności. Natomiast wszystkie te 4 państwa odpowiedziały zgodnie odmownie na propozycję rosyjską udzielenia im gwarancji w ramach paktu angielsko-francusko - sowieckiego.** W motywach podkreśliły one pragnienie zachowania zupełnej neutralności ze wszystkimi sąsiadami. Ponieważ stanowisko Rosji, widzącej w państwach bałtyckich naturalną zaporę przed ekspansją niemiecką, jest w dalszym ciągu nieustępliwe, stąd trudności w zawarciu wspomnianego wyżej paktu i zainteresowanie państwami, leżącymi na północ od Polski.

Skądinąd neutralność państw bałtyckich i Finlandii posiada raczej formalne, niż praktyczne znaczenie. Wybuch konfliktu zbrojnego, przy równoczesnej próbie wprowadzenia w życie niemieckiego — „Drang nach Osten und nach Nord-Osten" musiałaby w konsekwencji wciągnąć do walki 10 milionów ludności z prawego brzegu Bałtyku. Dzisiaj neutralność tych 4 państw tłumaczona jest względami taktycznymi, chęcią utrzymania zupełnej równowagi między Rzeszą i Rosją. Niemniej przystąpienie do zachodniego systemu gwarancji, niezależnie od samej formy prawnej, wyjaśniłoby znacznie horyzont polityki europejskiej, która jest obecnie w trakcie prowadzenia właśnie owej wielkiej gry o małe państwa: Estonię, Finlandię, Litwę i Łotwę.

A. P.

Co dzień niesie?

Czerwiec **20** WTOREK

DZIŚ Sylweriusza
Jutro Alojzego

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.34
Zachód księżyca	11.30
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	9.00

Migawki.

OPIEKUN KANCLERZA

W numerze niedzielnym naszego pisma zamieściliśmy niebywałą wiadomość. Oto w dalekim Chicago, niejaki Adolf Hitler złożył skromny datek na Fundusz Obrony Narodowej. Nomen omen, ale ten chicagowski Adolf Hitler jest tapeciarzem i malarzem pokojowym!

Niebywałe! Doprawdy!

Jestem troszkę człowiekiem przesądnym. Wszyscy jesteśmy przecież cokolwiek przesądni!

A tu zaraz na drugi dzień muszę państwu zakomunikować nową wiadomość. I znów — nomen omen! Ale proszę posłuchać co to takiego się stało.

W Katowicach mieszkali niejacy państwo Kanclerzowie, Pan papa Kanclerz i pani mama Kanclerz. Państwu urodził się synek. Wszystko w porządku.

I naraz przyszło nieszczęście, rodzice małego Kanclerza zmarli a ponieważ zostawili jakiś tam mały mająteczek, więc trzeba było wyznaczyć opiekuna prawnego dla małego Kanclerza.

Sprawa poszła normalną drogą — do sądu.

I tu następuje sensacja!

Bo proszę sobie tylko wyobrazić!

— Kto został opiekunem małego Kanclerza?

Nomen Omen, proszę posłuchać: Sąd wyznaczył opiekuna małego, nieletniego nierozwiniętego Kanclerza — niejakiego pana Becka!

Wspaniałe!

Kolosalne! — jak mówią Niemcy.

A ja jestem po staremu przesądny. Coś się na pewno stanie, Sam Adolf Hitler złożył datek na FON, a tu znów Kanclerz dostał opiekuna w osobie pana Becka.

Co za dziwny zbieg okoliczności!

URLOP WOJEWODY ŁÓDZKIEGO HENRYKA JÓZEWSKIEGO

Z dniem 19 czerwca br. Wojewoda łódzki p. Henryk Józewski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Zastępuje go wicewojewoda p. inż. Józef Jellinek.

Złodziej, oszust, „zakonnik" — w jednej osobie

Genialny opryszek przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Wyrok przyjął ironicznym uśmiechem

w) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj znany przestępca, niezwykle sprytny oszust i awanturnik, Zygmunt vel Zelman Waks.

Przeszłość i czyny tego młodego jeszcze, dobrze wyglądającego roześmianego człowieka, który obecnie siedzi na ławie oskarżonych w więziennym stroju w asyście dwóch policjantów — to temat do najbardziej sensacyjnej, pełnej niewiarogodnych przygód, historii i pomysłów, awanturniczej książki.

Z ZELMANA ZYGMUNT.

W 1926 roku młody żydek o fenomenalnym sprycie i pragnieniu zdobycia jak największego majątku wyrzekł się religii przodków, przechodząc na katolicyzm i przyjmując na chrzcie imię Zygmunt.

Z NEOFITY ZNÓW ŻYDEM.

Upłynęło kilka lat. Zygmunt Waks poznał młodą żydówkę, z którą postanowił się ożenić. Na przeszkodzie stanęła zmieniona religia. Nie zawahał się więc ani chwili i znowu z tąż samą łatwością został powrotnie wyznawcą religii mojżeszowej. Życie jednak spokojnie pracującego człowieka ani różne drobne szwindelki, nie zadowolniają urodzonego na wielką skalę, pomysłowego oszusta.

W KLASZTORZE JAKO BRAT AUGUSTYN.

I oto w r. 1934 Waks zjawia się w klasztorze Karmelitów w Wilnie. Przedstawia się za Samuela Uszera Mortina i prosi o „nawrócenie go". Chce przyjąć katolicyzm.

W krótkim czasie rzekomy Mortin zostaje ochrzczony i staje się z kolei Augustynem Mortinem.

KRADZIEŻ I UCIECZKA.

W klasztorze Karmelitów Waks - Mortin pozostaje kilka miesięcy, po czym ucieka potajemnie nocą, skradłszy przed tym przeorowi 100 złotych, wieczne pióro, kilka kosztowności i innych drobnych rzeczy.

Wszczęto za nim poszukiwania. Ujawniono wtedy, że ów Mortin ma już na sumieniu ponad 20 różnych przestępstw, w tym dezercję i oszustwa.

UCIECZKA Z WIĘZIENIA.

Mimo niezwykle energicznych poszukiwań, zuchwały przestępca przez długi czas był nieuchwytny. W końcu jednak udało się go zatrzymać w Warszawie. Doprowadzono go do więzienia. Zdołał jednak w krótkim czasie zbiec i nadal ukrywać się.

„PAN MECENAS" W KUTNIE.

Podczas gdy władze policyjne poszukiwały bezskutecznie Waksa w okręgu warszawskim, on tymczasem zjawia się w Kutnie jako Rajmund Brener. Przedstawia się jako aplikant adwokacki, ma odpowiednie dokumenty, zaczyna nawet występować w Sądzie jako obrońca i dzięki swym zręcznym przemówieniom zdobywa sobie wielką sławę „niezwykłego" obrońcy.

PRAWNY ODPIS FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA.

Nie koniec na tym. W 1936 r. Waks poznaje jednego z urzędników gm. Oporów, pow. Kutnowskiego. Wchodzi z nim w wielką komitywę, bawi się, udaje przyjaźń. Tamten zwierza mu się, że nie ma ukończonego gimnazjum i dlatego ma zamkniętą drogę do awansów służbowych. Waks - Brener ofiaruje się przyjść mu z pomocą i oto tamten otrzymuje na swoje nazwisko świadectwo dojrzałości jednego z gimnazjów warszawskich.

Sporządza się odpis tego świadectwa. Wójt podpisuje go. Na zasadzie tego poświadczenia — poświadcza potem ten sfałszowany dokument starostwo, a na zasadzie pośw. starostwa — ministerstwo.

Urzędnik ma drogę do kariery otwartą.

FABRYKANT FAŁSZYWYCH DOWODÓW.

Wkrótce potem Waks wespół z innymi pomocnikami dopuszcza się kradzieży wielkiej ilości niewypełnionych blankietów na dowody osobiste i wyjeżdża do Warszawy. Tu zakłada istne przedsiębiorstwo fałszerskie, wydając na szeroką skalę fałszywe dowody, akta ślubne i inne dokumenty. Przestępstwa się wydają. I znów władze poszukują Waksa.

UCIECZKA Z PĘDZĄCEGO POCIĄGU.

W 1937 roku zostaje znów ujęty w Warszawie. W związku z wykrytymi nadużyciami w Kutnie, po przeprowadzeniu tam dochodzenia, policjanci, odtransportywują go na rozprawę do Kutna.

W czasie jazdy Waks, mimo, że jest strzeżony, wyskakuje z pędzącego pociągu i ucieka.

Rozprawa odbywa się bez niego. Sąd skazuje pozostałych oskarżonych na więzienie od 3 mies. do 2-ch lat.

OSTATECZNIE SCHWYTANY.

Po tej ostatniej ucieczce, Waks, którego przestępstwa znane są już bardzo dokładnie władzom bezpieczeństwa, poszukiwany jest przez policję całej Polski.

I oto w dniu 1 grudnia r. ub. jeden z posterunkowych zobaczył w Łodzi osobnika, który mu ogromnie przypominał nieuchwytnego przestępcę. Zatrzymał go i zrewidował. Znalazł przy nim dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Radomia na nazwisko Jakuba Szteinerta. Przytrzymany osobnik twierdził przy tym, że tak się nazywa. Gdy jednak policjant, nie przekonany jakoś tymi dowodami, zaprowadził go do komisariatu, oświadczając mu, że jest Waksem, skapitulował w końcu i przyznał się, że istotnie nim jest. Okazany dowód okazał się oczywiście fałszywy.

5 LAT WIĘZIENIA I KORONOWO.

Naturalnie Waks został natychmiast osadzony w więzieniu w Łodzi, skąd zaczęła się wędrówka do różnych sądów na sprawy.

Między innymi w styczniu r.b. zasiadł on na ławie oskarżonych w Łodzi i został skazany na 5 lat więzienia i umieszczenie w Koronowie.

ZA UŻYWANIE FAŁSZYWEGO DOWODU I FAŁSZERSTWO.

Wczoraj Zygmunt vel Zelman Waks stanął znów przed Sądem, tym razem oskarżony o sfałszowanie dowodu (którego blankiet pochodził z kradzieży, dokonanej w Oparowie), na nazwisko Jakóba Sztajnwurcla i używanie bezprawne tego dokumentu.

Waks do winy się nie przyznał.

Po przeprowadzeniu przewodu, Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego za te czyny na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Rozprawie przewodniczył s. Kozłowski, oskarżenie wnosił prok. Maciejewski.

Po odczytaniu wyroku skazany zapowiedział apelację. Następnie z roześmianą miną, bez cienia zmartwienia, opuścił salę.

Widocznie po tylu udanych ucieczkach Waks jeszcze nie traci nadziei.

BÓLE ARTRETYCZNE, REUMATYCZNE podagryczne najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznośnymi wtedy stają się bóle w kościach i stawach, powstają obrzmienia, a mięśnie przy najmniejszym nawet nacisku stają się bolesne. Chodzenie a nawet poruszanie się bardzo utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka.

W takich wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN" — Gąseckiego, który rozpuszczając kwas moczowy w organiźmie wywołuje wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, kamicą nerkową, złą przemianą materii itp.

UREMOSAN — Gąseckiego do nabycia w aptekach.

Radni zwiedzili roboty kanalizacyjno - wodociągowe

podczas specjalnej wycieczki

W niedzielę ubiegłą, członkowie Rady Miejskiej i Magistratu odbyli na zaproszenie wiceprezydenta Walczaka, wycieczkę, mającą na celu zapoznanie się z dokonanymi i przeprowadzonymi robotami kanalizacyjno - wodociągowymi. Radni i członkowie Magistratu rozpoczęli swą wycieczkę od obejrzenia przedłużenia północnego kolektora przy ul. Jarzynowej, po czym zapoznali się z pracami przy regulacji rzek Łódki i Bałutki, z burzowcem przy ul. Obywatelskiej, a następnie ze stacją ścieków w Lublinku.

Wycieczka zakończyła się obejrzeniem zbiorników na Budach Stokowskich. Wyjaśnień udzielali radnym wiceprezydent resortowy A. Walczak i dyr. inż. W. Wojewódzki.

Ostrożnie z nabywaniem placów!

Trzeba najpierw obejrzeć plany regulacji miasta

Zarząd Miejski zwraca uwagę, zamierzającym nabyć plac lub budować, aby w dobrze zrozumiałym własnym interesie przed kupnem lub przystąpieniem do budowy informowali się o zamierzeniach regulacyjnych, albowiem zdarzają się przypadki sporządzania projektów budowlanych, niezgodnych z planami zabudowania miasta, co naraża budujących na straty. Zarząd Miejski posiada plany zabudowania niemal dla całego miasta.

Jednocześnie Zarząd Miejski komunikuje, że plan podziału terenów wymaga zatwierdzenia przez Zarząd Miejski, umowy zaś o odstąpieniu części nieruchomości lub o przeniesieniu prawa używania części nieruchomości przed uzyskaniem takiego zatwierdzenia nie mają mocy prawnej.

Informacyj udziela Oddział Regulacji, Plac Wolności 14, pokój nr. 47, w godzinach od 10 do 12.

WYCIECZKA PCK DO CZĘSTOCHOWY.

W ub. tygodniu wróciła do Łodzi z Częstochowy wycieczka jaką zorganizował PCK w związku z zakończeniem swego tygodnia.

W wycieczce tej wzięło udział około 1.500 osób a w tym pracowników samych tylko Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana 1.000.

P. gen. Osiński złożył podziękowania organizatorom wycieczki na ręce przewodniczącego Koła PCK p. inż. Brzozowskiego za ofiarowany ryngraf. Dzięki staraniom PCK koszt wycieczki w obydwie strony tj. przejazdu kolejowego wynosił zaledwie złotych 5.

DELEGACJA ZWIĄZKU MŁODEJ WSI U WOJEWODY.

W sobotę dnia 17 czerwca rb. Wojewoda Józewski przyjął delegację Związku Młodej Wsi w osobach członków pełnego zarządu wojewódzkiego tej organizacji.

ZACHOROWANIA NA CHOROBY ZAKAŹNE.

W czasie od dnia 11 do dnia 17 czerwca r.b. Wydział Zdrowia Publicznego zanotował: 9 przypadków zachorowań na dur brzuszny, 3 przypadki na czerwonkę, 11 na płonicę, 3 na błonicę, 19 na odrę, 6 na różę, 7 na krztusiec, 8 przypadków zakażeń połogowych, 1 przypadek nagminnego zapalenia opon mózgowych, 52 przypadków zachorowań na gruźlicę i 27 zgonów.

W tymże czasokresie wałęsające się psy pokąsały 2 osoby. Osoby te poddane zostały szczepieniom pasteur'owskim.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
WE DWORACH, UZDROWISKACH i ZDROJOWISKACH w KRAJU
WYCIECZKI:
NAD **BALATON** NA WĘGRZECH KOSZT OD 295·— zł.
NAD MORZE CZARNE DO **WARNY** KOSZT OD 315 — zł.
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a Tel. 240-40

Jan Niwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść lotnicza.

18

— No to rąbnij pan — za zdrowie przyjaciela. Jeżeli pan jednym haustem wypijesz to wszystkiemu uwierzymy.

Blady Artur — rzeczywiście łyknął całą zawartość, ale zaraz potem pozieleniał i pobiegł w wiadomym kierunku, co wywołało burzę oklasków i śmiech całej sali, aż się złocone mury Arkadii zatrzęsły.

Od tej chwili przełomowej, goście przestali odróżniać znajomych od nieznajomych.

Nastąpiło powszechne zbratanie i gremialne toasty, których głównym przedmiotem jest Challenge i lotnictwo!..

DZIECI DAWNEJ ROSJI.

Bulatowa znowu ogarnęło wyczerpanie.

— Wszystkich nas oplątała— sparaliżowała!..

— Pocóż się buntować kiedy i tak na nic się przyda! —mówi cicho Włodzimierz, patrząc w dal beznadziejnym wzrokiem.

— Typowo rosyjskie powiedzenie! — oburzyła się Nadieżda.

— Cóż chcesz— najpiękniejszej kobiety Europy, najdzielniejszych mężczyzn wplątała w swą szatańską sieć.

...Potrząsa --jak dziecko zabawkami. Wszyscy jesteśmy marionetkami w jej ręku.

— O tobie— można to z całą pewnością powiedzieć!..

Spojrzała nań z pogardą i podeszła do otwartego okna, patrząc w dół na śpiące miasto — światła ulic.

Liczy je— coraz mniej świateł, coraz większa ciemność. Deszcz na dachu— beznadziejny — cichy.

Melodia wiatru, kropelkami deszczu sieje w szyby, to znowu płacze cicho lub wyje w kominach. Mgły się jakieś unoszą ponad miastem.

Śpią ludzie w domach — pospolity szary człowiek śpi i ani mu się śni, że wysoko w górze — w falach eteru — drżącym powietrzu krążą myśli złowieszcze.

Czynne są jakieś stacje— jacyś ludzie.

Przypomniała sobie te czasy, gdy głodno i chłodno — lecz ze spokojnym sumieniem, spała na poddaszu paryskim, jako biedna studentka. Teraz ma przecież wszystko — najpiękniejsze stroje i futra — najdroższe perfumy.

A przecież— jakże zadrości tym śpiącym tam w dole, szarym pospolitym ludziom, że nic nie wiedzą o nocnych radio-stacjach.

Przecież jest już lekarzem, może pracować uczciwie. Choćby i tutaj w tym mieście, ma bogato urządzony gabinet kosmetyczny, dobrą klientelę i na tym stanowisku można być pożyteczną. Tyle przecież krzywdy robią kobietom — różni niepowołani mistrze piękności.

— Oplątała!... Oplątała!.. Podniosła kurczowo zaciśnięte pięści jakby grożąc niewidzialnej Joannie.

Potem osunęła się na fotel i gniew ustąpił kobiecemu rozczuleniu.

Ta piękna wspaniała dziewczyna płacze... chlipiąc jak dziecko i ocierając łzy jedwabną chustką.

Włodzimierzowi śni się dzieciństwo — matka i siostry w dalekiej Rosji.

Mały świecący krzyżyk w rogu pokoju —przed ikoną.

Śni mu się matka, siostra i te ostatnie chwile — w Rosji.

Gdy go zabierano do czerezwyczajki. Słyszy ten płacz to szlochanie kobiece

Zbudzony portier, mamrocząc otwiera drzwi.

Dwóch panów w „dobrych humorach", do pana Bułatowa. Usiłują wytłumaczyć— by dał szklaneczkę i napił się z nimi koniaku.

Tego rodzaju przemowę zrozumiał by portier warszawski, choćby nawet w narzeczu murzyńskim.

Lampka koniaku rozjaśniła zaspany umysł i nabiera coraz większego szacunku dla lokatora, co go tacy sympatyczni „koniakowi" goście odwiedzają. A gdy jeszcze zostawili pół butelki, a w rączce dwu-złotówkę, szacunek jego przeszedł w uwielbienie.

Oczywiście koniaku nie ujawni przed żoną, ale „wytrąbi" za zdrowie eleganckich gości.

Nadieżda i Włodzimierz zrozumieć nie mogą—żart czy maskarada. Z rozkazu władzy wyższej, mają pić szampana i zachowywać się głośno. Dedevill, wdziewa skórę pantery i dobrze podchmielony, rozpoczyna kocie harce po pokoju, czym by umarłego rozśmieszył.

Śmiech to podobno dobre lekarstwo.

Szampan zrobił resztę i Włodzimierz czuje się nad podziw rześki.

— No, a teraz pokażcie państwo, gdzie trzeba zaczepić tę antenę!

— Jakto — pan chce w tym stroju?.

— A tak— będzie to zdaleka wyglądało jakby pospolity kot łaził po dachu. Robiłem już nieraz podobne rzeczy.

Bułatow wskazał panterze miejsce na dachu — przy kominie.

— Ach, to wierutne głupstwo! — odrzekł Dedevill, krzywiąc w komicznym uśmiechu swą kocią mordę

— Może panu dać latarkę?..

Łódź coraz bliżej Europy

Wygląd zewnętrzny miasta uległ gruntownej zmianie

Rezultaty skoordynowanej akcji władz państwowych, samorządowych i policyjnych

Łódź — miastem ogrodów?

Pozornie tego rodzaju stwierdzenie wydaje się paradoksem. Do niedawna bowiem żadne miasto w Polsce nie narzekało tak na brak ogrodów, zieleni i wolnej przestrzeni jak polski Manchester.

Jeśli taka zmiana rzeczywiście w naszym mieście jest godna uwagi, to w pierwszym rzędzie jest to zasługą wydanych zarządzeń przez Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego, który postanowił doprowadzić do należytego stanu wygląd miast i wszelkiego rodzaju osiedli pod względem sanitarnym, porządkowym, pożarowym, bezpieczeństwa publicznego oraz estetycznym.

Na tle zarządzeń władz administracyjnych zachodziły w Łodzi wypadki, które naświetlane z najrozmaitszych punktów widzenia mogły w ogólnej opinii społecznej nasuwać pewne wątpliwości. I dlatego też skorzystaliśmy z okazji zorganizowania przez Urząd Wojewódzki wycieczki prasowej w celu zapoznania się z pracami w tym kierunku prowadzonymi w Łodzi.

Pomijając stronę formalną zorganizowania tej wycieczki, należy zaznaczyć, że dzięki inicjatywie Urzędu Wojewódzkiego, a przede wszystkim naczelnika Wydziału Społeczno - Politycznego p. dr. Wrony, przedstawiciele prasy tutejszej mieli okazję zapoznania się z pracami, zmierzającymi do doprowadzenia Łodzi do wyglądu europejskiego.

Wycieczka, a właściwie przejazd przez całe niemal miasto przekonał nas, że na przestrzeni ubiegłego i obecnego roku zdołano dzięki mniej lub więcej rygorystycznym zarządzeniom doprowadzić wygląd miasta do stanu co najmniej zadawalniającego.

O więc przede wszystkim dotyczy to dalszej akcji remontów zewnętrznej strony najrozmaitszych budynków, następnie usunięcia wszelkiego rodzaju groźby dla bezpieczeństwa publicznego mankamentów nieruchomości, jeśli chodzi o tak zwaną stronę wewnętrzną stanu nieruchomości łódzkich, a ponadto dotyczy to sprawy odsłonięcia terenów otwartych w postaci ogrodów i przestrzeni niezabudowanej.

Nim przejdziemy do zobrazowania naszym Czytelnikom tego wszystkiego cośmy widzieli należy przedstawić w jaki sposób obecny stan osiągnięto.

Rok ubiegły pozostawimy poza sobą, albowiem na ten temat zabieraliśmy głos niejednokrotnie.

Jeśli chodzi o rok bieżący, to akcja doprowadzania miasta do należytego wyglądu spoczywała na ogół w trzech instancjach: w rękach Starostwa Grodzkiego, Policji Państwowej i Oddziału Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego.

Niewątpliwie, zresztą jak wynika z rzeczywistej pracy w terenie, dominującą rolę odegrała w tej akcji Policja Państwowa, co w dużym stopniu zawdzięczać należy komendantowi miasta P. P. inspektorowi Elzesser - Niedzielskiemu.

Jak się odbyła akcja doprowadzenia miasta do należytego stanu pod względem sanitarno - porządkowym?

Otóż w roku bieżącym komendant policji podzielił teren miasta Łodzi, liczący ponad 15 tysięcy posesyj, na 525 rejonów sanitarno - porządkowych. Na czele rejonu stał policjant, któremu podporządkowano od 25 do 46 pesesyj. Każdy rejonowy policjant został zaopatrzony w odpowiednią instrukcję. Rejonowi policjanci podlegają bezpośrednio kierownikom komisariatów, którzy kierują akcją, każdy na swoim terenie, za co są osobiście odpowiedzialnymi przed komendantem policji.

W pierwszej połowie marca rb. komendant policji ułożył kalendarzyk czynności, obejmujący poszczególne fazy akcji porządkowej na terenie miasta, a mianowicie:

Od 16 marca do 4 kwietnia rb. — rejonowi policjanci musieli obejść wszystkie, znajdujące się na terenie m. Łodzi posesje i spisać zauważone braki;

Od 5 do 15 kwietnia rb. Kierownicy Komisariatów, na podstawie notatek policjantów rejonowych, zarządzili doręczenie wezwań właścicielom nieruchomości, według załączonego wzoru.

Pierwsze odpisy wezwań, wystosowanych do właścicieli nieruchomości przekazano Oddziałowi Nadzoru Budowlanego przy Zarządzie Miejskim, zaś drugie odpisy posiadają Kierownicy Komisariatów dla celów ewidencyjnych.

W wezwaniach tych wyznaczono poszczególnym właścicielom nieruchomości 14-dniowe terminy do rozpoczęcia robót.

Ilość doręczonych wezwań właścicielom nieruchomości do dnia 15 kwietnia rb. wynosiła 11,181 na 15,711 posesyj;

Po 15 kwietnia rb. to jest po upływie 14-tu dni, kierownicy komisariatów przystąpili do ponagleń tych właścicieli nieruchomości, którzy nie rozpoczęli wyznaczonych robót.

Wynik dotychczasowej akcji za okres od dnia 15. 4. 1939 r. do 15. 6. 1939 r. jest następujący:

wyremontowano i otynkowano, ewent. pomalowano zabudowań murowanych 1,810,

wyremontowano i pomalowano farbą olejną zabudowań drewnianych 1,145,

wyremontowano i pomalowano farbą olejną, bram, drzwi i okien 3,290,

wyremontowano i pomalowano farbą olejną ogrodzeń 1,304,

ogrodzono placów i działek 683,

usunięto niebezpiecznych wejść do suteren od ulicy 356,

przerobiono z zewnętrznych stopni, prowadzących do sklepów i domów — na wewnętrzne 2,277,

wyremontowano zbiorników na wodę 422,

oczyszczono i należycie zmyto fasad, malowanych olejno 1,240,

wyremontowano i odnowiono klatek schodowych 1898,

wyremontowano, odnowiono i uporządkowano zejść do suteren 838,

wyremontowano i odnowiono wejść na strychy 1481,

wyremontowano i odnowiono ustępów 1553,

wyremontowano śmietników 1234,

wyremontowano ścieków podwórzowych 1210,

ułożono gładkich nawierzchni na podwórzach, bramach i wjazdach na posesjach skanalizowanych 296,

ułożono twardych nawierzchni na podwórzach posesyj nieskanalizowanych 595

przykryto szkłem drutowym w ramach żelaznych otworów w chodnikach od studzienek suterenowych 429,

ustawiono w klatkach schodowych spluwaczek z wodą 2466,

wyremontowano oraz odnowiono tablic i latarń z numerami policyjnymi 1804,

różne 602,

ilość zatrudnionych robotników od 15. 4. do 15. 5. rb. 8504,

ilość zatrudnionych robotników od 16. 5. do 15. 6. 12,399.

Jak z powyższego wynika, liczba robotników, zatrudnionych w 2-im okresie, to jest od 16. 5. do 15. 6. rb. w stosunku do okresu 1-go, to jest od 15. 4. do 15. 5. rb. wzrosła o **3895 robotników.**

Warto zaznaczyć, że w roku 1938 na dzień 30 lipca, to jest w pełni sezonu zatrudnionych było przy podobnych pracach 11,963 robotników.

Podkreśla się, że w roku bieżącym najwięcej robót remontowych przeprowadza się w śródmieściu oraz, że roboty te prowadzone są przeważnie wewnątrz posesyj.

Pomimo, że zrobiono dużo w roku ubiegłym i robi się również bardzo dużo w roku bieżącym, całkowite uporządkowanie miasta pod względem sanitarno - porządkowym przewiduje się conajmniej w okresie 2—3 lat, przy dotychczasowym nasileniu prowadzonej akcji.

To jest strona statystyczna przeprowadzonej akcji.

Jeśli chodzi o efenkt zewnętrzny, to należy podkreślić, że przedstawia się on nie mniej imponująco, zwłaszcza pod względem dostarczenia Łodzi terenów zazielenionych.

Nie ma bodaj w Łodzi ulicy i zakątka, gdzieby nie otwarto prestrzeni dostarczającej szerokim masom mieszkańców, jeśli nie miejsca publicznego do odpoczynku i zaczerpnięcia świeżego powietrza, to w każdym razie umożliwiono dostęp ograniczony do korzystania z tego wszystkiego co zieleń i ogrody człowiekowi dać mogą.

Trudno jest wyliczyć te wszystkie miejsca, które w ten sposób otwarto.

W każdym razie niewątpliwie akcja przeprowadzona przez wszelkiego rodzaju władze państwowe, starościńskie i samorządowe doprowadziła do uregulowania w pewnym stopniu warunków sanitarnych i zdrowotnych na terenie Łodzi.

Tym nie mniej nie można pominąć szeregu faktów, które nasuwają pewne zastrzeżenia. Chodzi mianowicie o to, że biorąc pod uwagę strony: estetyczną, sanitarną i zdrowotną, w niektórych wypadkach z korzyścią dla jednej z nich, zaniedbano drugą czy trzecią.

Oczywista tego rodzaju zarzutu generalizować nie można.

W każdym razie w niektórych wypadkach, należałoby polecić właścicielom nieruchomości uporządkowanie najpierw terenu, a po tym dopiero jego odsłonięcie, a nie na odwrót.

Zyskałby na tym, niewątpliwie zewnętrzny wygląd miasta o wiele szybciej, aniżeli dzieje się to obecnie.

Tak czy inaczej zewnętrzny wygląd miasta uległ olbrzymiej poprawie.

Na zakończenie należy podkreślić, że objazd Łodzi przez przedstawicieli prasy umożliwiony i urozmaicony został przez wymienionego już reprezentanta Urzędu Wojewódzkiego nacz. dr. Wronę, starostę grodzkiego dr. Mostowskiego, komendanta miasta P. P. insp. Elzesser - Niedzielskiego, kierownika Oddziału Nadzoru Budowlanego Zarządu Miejskiego inż. Kopcia oraz red. Wojtyńskiego.

H. F.

Przy sporcie pragnie Pani szczególnie ładnie wyglądać - wiedząc, że jest wtedy pilnie obserwowana! Dlatego też wielkie znaczenie przypisuje pięknym, błyszczącym włosom. Zalety te osiąga się przez stałą pielęgnację, stosując niealkaliczny
„BEZ MYDŁA" Torebka 40 gr.
Szampon Czarna główka
W 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów, w proszku i w płynie.

ZATRZYMANI AWANTURNICY.

Przez VII komisariat zostali zatrzymani Pinter Bolesław zam. w Rudzie Pabianickiej, Kolasiński Stanisław zam. w Łodzi ul. Żeromskiego 59 i Pasiak Jakub zam. ul. Andrzeja 58 za udział w bójce na ul. Andrzeja przed posesją nr. 18 w czasie której Dybowski Stanisław, zam. ul. Zamenhofa 13 również uczestnik bójki, odniósł złamanie szczęki. Lekarz pogotowia miejskiego po udzieleniu pierwszej pomocy orzekł ciężkie uszkodzenie ciała.

NOCNE DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki.:

H. Pastorowej Łagiewnicka 96 J. Kahane Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej Brzezińska 56 J. Koprowskiego Nowomiejska 15 M. Rozenbluma Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego Piotrkowska 95, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, K. Sikorskiego, Kątna 54, I. Sinieckiej Rzgowska 53.

Dwadzieścia pięć lat owocnej pracy

Jubileusz szkoły powszechnej Nr. 42

Niezmiernie uroczyście w dniu wczorajszym obchodziła szkoła powszechna Nr. 24 im. Stanisława Staszica w Łodzi, ul. Przyszkole Nr. 42 jubileusz swego 25-letniego istnienia. Uroczystość ta jest świadectwem nieprzemijającym pracy nadzwyczaj ofiarnej przy budowie zrębów gmachu Rzeczypospolitej. Szkoła Nr. 42 żyje własną atmosferą wytworzoną w ciągu ćwierćwiecza. Na każdym kroku widać rezultaty wysiłków sumiennie realizowanych przez kierownika szkoły p. Maurycego Boruckiego, wspólnie z gronem nauczycielskim.

Wspaniały, ogromny budynek szkoły otrzymał szatę odświętną tak z zewnątrz jak i wewnątrz. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się o godz. 9 min. 30 zbiórką młodzieży na boisku szkoły. Karne szeregi młodzieży zwracały na siebie uwagę swą postawą, wyrobieniem i sprawnością. Podziw budził kult i pietyzm z jakim młodzież odnosiła się do swych sztandarów szkoły. O godz. 9-ej min. 45 ruszono przy dźwiękach orkiestry Organizacji Młodzieży Pracującej do kościoła św. Franciszka, gdzie o godz. 10-ej uroczystą Mszę św. odprawił proboszcz ks. Fr. Pszonka. Kazanie wygłosił prefekt szkoły ks. R. Skarbek.

Po powrocie z nabożeństwa odbyła się w sali gimnastycznej szkoły podniosła akademia, w której z ramienia Władz Szkolnych wziął udział obwodowy inspektor szkolny p. A. Komander i podinspektor p. A. Mirkowicz - Nerkowicz, z ramienia Zarządu Miejskiego naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury p. dr. Wilkoszewski i naczelnik p. Ciaś, nauczycielstwo szkół sąsiadujących z kierownikami na czele, rodzice i dawni wychowankowie szkoły.

Na program akademii złożyły się przemówienia oraz produkcje chóru i orkiestry szkolnej. Spośród przemówień na szczególną uwagę zasługują słowa wypowiedziane przez bezpośredniego zwierzchnika Szkoły p. inspektora Mirkowicza - Nerkowicza, który podkreślił wielkie zasługi kierownika szkoły, umiejętnie koordynującego wysiłki nauczycielstwa szkoły, dzięki czemu zajęła ona jedno z pierwszych miejsc wśród szkół m. Łodzi.

Również podkreślić należy i głos przedstawiciela młodzieży, która kończy szkołę w bieżącym roku szkolnym. Z przemówienia tego wyraźnie widać, jak wiele szkoła dała swym uczniom i jak przygotowała młodzież do pełnienia trudnych obowiązków obywatelskich.

W imieniu dawnych uczniów szkoły przemawiał p. Małolepszy, wykazując, że szkoła dała podstawy do dalszych studiów zarówno w szkołach średnich jak i akademickich wielkiej rzeszy młodzieży, dziś zajmującej poważne stanowiska.

Z kolei otwarto wystawę prac dzieci, którą z zainteresowaniem zwiedzano.

Po zwiedzeniu wystawy personel nauczycielski podejmował gości herbatką.

W uroczystościach szkoły brała udział również drużyna harcerska zorganizowana przy szkole.

Dwa posiedzenia Rady Miejskiej m. Łodzi

Sprawa zaciągnięcia 2-milionowej pożyczki

(f.) W bieżącym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia plenum Rady Miejskiej m. Łodzi. Pierwsze z nich odbędzie się w środę dn. 21 czerwca r. b., drugie w czwartek dn. 22 czerwca r. b.

Porządek dzienny pierwszego z tych posiedzeń przewiduje załatwienie szeregu spraw natury formalnej oraz uchwalenie wniosków przygotowanych przez poszczególne Komisje Radzieckie.

Z pośród spraw zasługujących na specjalną uwagę zasługują: zaciągnięcie pożyczki w wysokości 2 milionów zł. w Polskim Banku Komunalnym, zaciągnięcie pożyczki w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie w celu udzielenia pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej na zakup sprzętu, przemianowania ulic i nadania nazw szeregu ulicom i placom publicznym w Łodzi, zmiana przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników miejskich itp.

Na porządku dziennym drugiego posiedzenia znajdują się sprawy wymagające drugiego uchwalenia przez Radę Miejską.

Obydwa te posiedzenia będą najprawdopodobniej ostatnimi przed feriami letnimi.

Niech usłyszą nad Szprewą!

Już za kilka dni, w nadchodzącą sobotę, przy dźwiękach orkiestr wśród szpalerów flag państwowych i Ligi Morskiej i Kolonialnej ruszy tłum owiany tchnieniem polskiego Bałtyku, „popłyną" okręty zaimprowizowane na samochodach na Plac Wolności, gdzie w obecności władz po wysłuchaniu przemówień z Warszawy nastąpi zaciągnięcie warty przy banderze morskiej przez Zw. Marynarzy Rezerwy. „Hymn Bałtyku" uderzy potęgą swych dźwięków w cokół murów, rozprzestrzeni się po ulicach Łodzi i sięgając wszystkich zakamarków przypomni, że jak jeden mąż winniśmy stanąć nazajutrz w szeregach i wielkim pochodem zadokumentować naszą najserdeczniejszą i najtrwalszą łączność z morzem. Tegoroczny obchód „DNI MORZA" będzie miał charakter całkowicie odmienny niż w latach poprzednich. W tym roku nie będziemy obchodzili li tylko święta odzyskania dostępu do morza. Rok bieżący wnosi do programu „DNI MORZA" okoliczności całkowicie nowe, doniosłe i daleko, daleko wychodzące po za ramy świętowania. W tym roku bowiem bezczelne łapy próbują sięgnąć nie tylko po nasze morze święte, które nam oddech równy i zdrowy umożliwia, ale nawet po ziemie dookoła niego położone. Po ziemie nasycone krwią naszych bohaterskich przodków. Naród polski poprostu zdumiał się tą niesłychaną bezczelnością. Ale w tym zdumieniu tak twardo pięścią w stół uderzył, że obłąkanym na chwilę rozum wrócił i zadrżeli... „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da!"— oświadczył minister Beck w swej pamiętnej mowie. Zdanie to wystarczy mnogością zawartych w nim zagadnień, aby Łódź i województwo łódzkie całkowicie wypełniły program „DNI MORZA", które od najdawniejszych wieków nauczyło się szumieć najwspanialszymi melodiami polskiego rycerstwa.

W okresie „DNI MORZA" wyjdźmy tedy na gościńce i ulice, zbierzmy się w izbach świetlicznych, na podwórkach fabrycznych, albo na placach publicznych i narazie jeszcze trzymając broń u nogi krzyknijmy tak głośno, aby nad Szprewą usłyszeli:

Wiemy co to morze! Wiemy co to Gdańsk! I dlatego od nich wara!...

POBÓR ROCZNIKA 1918

a) Dziś we wtorek, dnia 20 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 9 komisariatu PP. o nazwiskach na litery A B C D E FG H I J oraz absolwenci Państw. Męskiego Liceum Handlowego (Księży Młyn 13) zamieszkali na terenie 2 3 5 8 9 11 komisariatów PP.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1917 i 1916 kat. B zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i14komisariatów PP.

Jutro w środę dnia 21 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego.:

Przed komisją nr. 1 poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 9 komisariatu PP. o nazwiskach na litery K L Ł M N O P R S.

Przed komisają nr. 2 poborowi rocznika 1918 i starszych delegowani z innych powiatów, obecnie zamieszkali w Łodzi (wszystkie komisariaty).

* * *

POBÓR W POW. ŁÓDZKIM.

Dziś we wtorek dnia 20 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego przed komisją poborową na powiat łódzki w Rzgowie poborowi rocznika 1918 z gm. Brójce.

Jutro w środę dnia 21 bm. winni się stawić poborowi rocznika 1918 i 1917 kat. B. z Tuszyna oraz z gminy Czarnocin poborowi rocznika 1918.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, świadectwa szkolne i zawodowe.

CZYJE RZECZY?

W III Komisariacie znajduje się do odebrania znaleziony w kwietniu r.b. w autobusie zegarek niewiadomego właściciela.

W III Komisariacie znajduje się do odebrania 30 zł. gotówki niewiadomego właściciela.

Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór w godzinach urzędowych.

POLSKA DELEGACJA FINANSOWA W LONDYNIE.

Do Londynu przybyła delegacja polska do rokowań finansowych z rządem angielskim z płk. Adamem Kocem na czele. Na zdjęciu moment powitania płk. Koca przez ambasadora R.P. w Londynie hr. Raczyńskiego.

„POLTOUR"
POLSKIE BIURO PODRÓŻY, Sp. Akc.
Łódź, Traugutta 2. Telefon 120-37
WYCIECZKI MORSKIE
Do HELSINEK
15—18 czerwca od zł 90
Do ANTWERPII i LONDYNU
13—21 lipca od zł 324
FIORDY NORWEGII
25 lipca — 9 sierpnia zł 520
Do SZTOKHOLMU i KOPENHAGI
11—22 sierpnia od zł 220

DZIŚ ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE I-ej Klasy 45-ej Loterii Klasowej

SPADEK CEN OWOCÓW.

Ostatnich kilka dni nadzwyczaj ciepłych, przy codziennych i to dość znacznych opadach przyczyniło się do szybkiej wegetacji i dojrzewania owoców i warzyw, jako też poprawy stanu okopowizn, w szczególności ziemniaków, które wskutek suszy były zagrożone.

Spowodowało to również znaczny spadek cen. Truskawki, płacone jeszcze w sobotę po 1,60 a nawet 2 zł., wczoraj można było nabyć po 80 groszy kilo. Czereśnie spadły w cenie stosunkowo niewiele, choć urodzaj ich jest wyjątkowy. Płacono od 70 do 80 groszy kilo. Spadły ceny poziomek do 60 gr. za litr.

Staniały również ogórki, które w ub. tygodniu kosztowały jeszcze od 35 do 70 gr. sztuka. Wczoraj można było nabyć je już od 20 gr. za sztukę. Ziemniaki staniały również. Płacono je wczoraj już od 18 gr. kilo (młode) i 10 gr. (zeszłoroczne.)

KOLONIE LETNIE DLA DZIECI ROBOTKÓW Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana

Dnia 25 bm wyjeżdżają dzieci robotników Zjednoczonych Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana na kolonie letnie do miejscowości Dąbrówka, położonej nad Pilicą w powiecie koneckim. Kolonie te organizowane przez 11-te Koło Związku i Rodziny Rezerwistów wyżej wspomnianych Zakładów przy poparciu wszystkich organizacji społecznych, tego przedsiębiorstwa jak i Zarządu.

W koloniach letnich weźmie udział z górą 240 dzieci i to zarówno chłopców jak i dziewcząt. Dzieci te zostaną umieszczone w ciągu swego 4-ro tygodniowego pobytu w miejscowym, pięknym, murowanym gmachu szkolnym. Opiekę nad dziećmi roztoczy personel kierowniczy Zjednoczonych Zakł. w liczbie około 12 osób, zarówno mężczyzn jak i kobiet, którzy swe funkcje wykonywać będą bezpłatnie. Opiekę lekarską, dzieci biorące udział w koloniach letnich mają zapewnioną na miejscu.

„TAKI JEST HIETLR"

Na półkach księgarskich ukazała się, nakładem tygodnika „Przekrój", książka Jana Gieryńskiego pt. „Taki jest Hitler".

W oparciu o „Mein Kampf" autor nakreślił w swej pracy założenia, podstawy i cele narodowego socjalizmu, sprowadzając wszystkie poczynania dzisiejszych Niemiec do jednego mianownika, któremu jest na imię: imperializm, pojęty w najszerszym tego słowa znaczeniu, imperializm, nie liczący się z żadnymi względami i skrupułami moralnymi.

Książka zasługuje bezwzględnie na to, by przeczytał ją każdy Polak.

(Cena egzemplarza — 3 zł., adres tygodnika „Przekrój", Warszawa, ul. Szustra 16).

Wymieniona książka znajduje się w sprzedaży w każdej księgarni.

Baczność Nowi i Dawni

Prenumeratorzy zamiejscowi
którzy wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
za miesiąc czerwiec 1939 r.
otrzymają bezpłatnie dwa przepiękne dodatki książkowe p. t.

„KREWNI"
III i IV tom
Józefa Korzeniowskiego

To same dodatki książkowe otrzymają również
wszyscy nowi Prenumeratorzy
wpłacający prenumeratę za miesiąc czerwiec. Wysyłka książek nastąpi 20 czerwca. Prosimy zatem nie pomijać nadarzającej się okazji i natychmiast wpłacić prenumeratę, by otrzymać wymienione wartościowe dodatki.

P. S.
Zaznaczamy, że wyżej wymienione książki będą w estetycznej okładce i na dobrym papierze, nie mówiąc o wysokiej wartości literackiej.

Administracja

W służbie dla państwa

Uroczystość poświęcenia sztandaru koła LOPP i proporczyka PCK przy zakładach „N. Eitingon i Ska"

W ubiegłą niedzielę na terenie fabrycznym przy ul. Sienkiewicza 82/84 odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Koła LOPP oraz proporczyka PCK przy firmie N. Ejtingon i S-ka. O godz. 8,30 rano zebrani pracownicy zakładów firmy oraz zaproszeni przedstawiciele organizacyj społecznych udali się pochodem ze sztandarami i przy akompaniamencie własnej orkiestry do katedry, gdzie odbyło się nabożenstwo i poświęcenie standaru oraz proporczyka. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił do zebranych ksiądz Siekiera. Następnie pracownicy firmy złożyli wieniec na płycie „Nieznanego żołnierza", po czym odmaszerowali na teren fabryczny, który był pięknie udekorowany.

Z okazji uroczystości przybyli na dziedziniec fabryczny przedstawiciele władz w osobach: kier. Sucheckiego, zast. kom. grodzkiego P. P. nadkom. Lewandowskiego, płk. Hiszpańskiego, dyr. inż. Zdrojewskiego, oraz reprezentanci w osobach: pp. prezesa Nauma Ejtingona, dyr. T. Markowskiego, dyr. A. Lekicha, dyr. B. Dynesona, dyr. H. Jonasa, dyr. K. Podobińskiego i kierowników M. Jasinowskiego, Michałowicza i innych.

Po odegraniu Hymnu Narodowego przy gromkich oklaskach zebranych, piękne przemówienie wygłosił zasłużony prezes koła LOPP'u przy firmie Ejtingon p. dyr. B. Dynenson, który powiedział między innymi, co następuje: „Uroczystość dzisiejsza posiada doniosłe dla nas znaczenie. Koło LOPP-u jest pierwszą, od 7-iu prawie lat na terenie firmy Ejtingon istniejącą grupą społeczną. Rozpoczynając pracę naszą już w roku 1933 mieliśmy wielkie trudności do pokonania. Jednakże powolna, ale wytrwała i wytężona praca Zarządu Koła LOPP zwyciężyła i z dumą możemy teraz stwierdzić, że z małej garstki członków udało się zarządowi zorganizować poważną na naszym terenie instytucję, liczącą ponad 2000 członków. Byliśmy pierwsi, którzy na naszym ter. zorganizowaliśmy drużyny odkażające, kiedy o powszechności OPL jeszcze mowy nie było. Przeszkoliliśmy w obronie biernej wszystkich naszych pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych, a wykładów słuchali u nas również członkowie zarządu naszej firmy. Poza tym powołaliśmy do życia drużyny ratowniczo-sanitarne, wyszkolone przez instruktorów PCK., które liczą już 100 osób i te właśnie drużyny dziś wspólnie z nami to święto obchodzą. Dlatego, że zdołaliśmy tak uporczywie a skutecznie pracować, że w pracy naszej skorzystaliśmy ze zrozumienia i czynnego poparcia wśród nas tu obecnego prezesa naszej firmy p. N. Ejtingona, jesteśmy zadowoleni i z satysfakcją spoglądamy na nasze osiągnięcia i spełnione zadanie. Poświęcenie sztandaru naszego Koła LOPP i proporczyka PCK jest ukoronowaniem naszej wytrwałości. Idea LOPP już się stała truizmem, już wszyscy wiedzą, że bez lotnictwa nie ma zwycięstwa, że bez obrony biernej na nic obrona czynna. Wszyscy wiemy, że, o ile żyć, jako państwo chcemy, zachować i obronić musimy niepodległość naszą, a do tego wszystkie środki muszą byc zastosowane, wszyscy obywatele muszą być przyciągnięci, bo naczelnym hasłem jest „Polska wolna, niepodległa, zwarta i silna".

Po przemówieniu p. dyr. B. Dynenasona, w imieniu pracowników wygłosił patriotyczną mowę p. Dulik, po czym akty erekcyjne odczytali p. Mamos i p. Kazimierczykowna. Następnie zebrani przedstawiciele władz, zarządu, pracowników i robotników firmy, poczęli wbijać gwoździe do drzewca sztandaru. Po tej ceremonii p. prezes Ejtingon w towarzystwie płk. Hiszpańskiego, nadkom. Lewandowskiego i dyr. Zdrojewskiego, przyjął defiladę oddziałów LOPP., LMK. PCK, Zw. Rzerwistów i Straży Ogniowej przy fabryce Ejtingona. Defilada uczestników wypadła imponująco i przyjęta została przez zebranych hucznymi oklaskami.

Po ukończeniu defilady, uczestnicy przyjęci byli przez zarząd firmy obiadem żołnierskim.

ODCZYT MARIANA PIECHALA NA DOROCZNEJ WYSTAWIE SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH IM. C. NORWIDA.

Dziś o godz. 20-ej wiecz. w lokalu Szkoły Sztuk Pięknych odbędzie się odczyt Poety Mariana Piechala pt.: „Norwid, Prawodawca Sztuki Polskiej" Odczyt będzie wyświetlany za pomocą epidjaskopu.

Wstęp 50 gr. Połowę dochodu przeznaczone jest na Bratnią Pomoc Szkoły.

W przerwach zebrani goście oprowadzani będą przez kierownictwo po wystawie.

W dniu 19 czerwca r. b. opatrzony Św. Św. Sakramentami, przeżywszy lat 21, zmarł śmiercią lotnika

ś. † p.

TADEUSZ CHWALBIŃSKI

podchorąży lotnictwa, obserwator

Pogrzeb z kaplicy na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, odbędzie się w środę, dnia 21 b. m. o godz. 9.30 rano, o czym zawiadamiają życzliwych i znajomych zrozpaczeni

Rodzice, siostry, szwagrowie i rodzina

Okna wystawowe w okresie „Dni Morza" w Łodzi

Łódzki Komitet Grodzki „Dni Morza" zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli aptek, sklepów, cukierń, lokali rozrywkowych itd. o dekorację witryn w związku z uroczystościami morskimi w Łodzi, które trwać będą od 24 czerwca do 2 lipca rb. pod hasłem:

„Nie damy się odeprzeć od Bałtyku".

Za najładniejsze wystawy, których dekoracja będzie nawiązana do problemów morza, kolonij, Marynarki Wojennej itp., przyznane zostaną dyplomy.

Zgłoszenia wystaw Komitet prosi kierować do biura sekcji propagandowej, Andrzeja 3 (lokal L.M.K.) tel. 255-05, które czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8-ej do 15-ej, a we wtorki czwartki i soboty od 17-ej do 20-ej.

KOMUNIKAT TOW. ŚPIEW. „HARFA".

Zarząd T-wa Śpiew. „Harfa" przy kościele M. B. Zwycięskiej w Łodzi uprzejmie zawiadamia swych członków iż w dniu 25 bm. urządza wycieczkę do Grotnik. Zapisy przyjmowane będą do dnia 22 bm. w lokalu własnym przy ul. Łąkowej 27 w poniedziałki i czwartki od godziny 20 do 22-ej.

Młodzież zbiera odpadki

Apel koleżeński szkoły Nr. 16

Koleżanki i koledzy!

Zwracamy się do Was z gorącym apelem, ażeby jeszcze w tym ostatnim dniu roku szkolnego przysłużyć się Ojczyźnie.

Zbierajmy odpadki!

W dniu jutrzejszym wszyscy przyniesiemy do szkół różne odpadki. Wszystko: żelazo, szmaty, papier, stare zeszyty itp. przyda się to do wyrobu nowych rzeczy.

Poczem zatelefonujmy 108-12 (Związek Młodej Polski) albo zwróćmy się do Towarzystwa Przeciwżebraczego.

Uczennice i uczniowie publ. szk. powszechnej nr. 16 w Łodzi.

Przed wyjazdem na urlop na wieś w góry, nad morze

Sz. Prenumeratorzy zechcą zawiadomić Administrację naszego pisma Łódź, ul. ŻWIRKI Nr. 2 tel. 102-29 lub 182-48 o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „KURIER ŁODZKI".

Zmiana adresu bezpłatnie.

Wielki Zjazd w Cieszynie

Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.

Tegoroczny Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P.: odbędzie się w dn. 23 czerwca na Zaolziu w Cieszynie Zachodnim.

Zarząd Centralnego Związku — przedłożył Panu Premierowi gen. Składkowskiemu program Zjazdu i prosił Pana Premiera o wzięcie w nim udziału.

Na Zjazd przybędą delegaci oddziałów powiatowych, których Związek liczy w całym kraju 230. Ponadto na Zgromadzenie zaproszeni zostali przedstawiciele samorządu oraz pracownicy samorządowi z woj. śląskiego.

W Cieszynie więc nastąpi pierwsze spotkanie pracowników samorządowych z Zaolzia z samorządowcami z całej Polski.

Na porządku dziennym Zgromadzenia, poza sprawami formalnymi, znajduje się bardzo ważna sprawa ustawowego uregulowania całokształtu spraw personalnych w samorządzie terytorialnym. Zarząd Związku przedstawi na Zgromadzeniu zasady i konstrukcję opracowanego przez Związek i znajdującego się w Sejmie projektu ustawy o kodeksie służby w samorządzie. Jak wiadomo, projekt ten zawiera w jednej ustawie przepisy prawne, regulujące prawa i obowiązki pracowników samorządowych, odpowiedzialność dyscyplinarną, uposażenie i zaopatrzenie emerytalne.

Ponadto złożone zostaną sprawozdania: organizacyjne i gospodarcze.

W sprawozdaniu gospodarczym przedstawiony zostanie stan majątkowy organizacji. Z.P.S.T. posiada bowiem w Warszawie własny sześciopiętrowy gmach, w którym mieszczą się biura Związku, dział wydawniczy, zakłady drukarskie, bursa dla kształcących się w Warszawie dzieci członków Związku, hotel, świetlica i t. p. Ponadto Z.P.S.T. posiada w Zakopanem własny dom wypoczynkowy, do którego w okresie urlopowym zjeżdżają pracownicy samorządowi z całej Polski.

W sprawozdaniu organizacyjnym przedstawione zostaną prace Zarządu w zakresie samopomocy koleżeńskiej, jak: pomoc i obrona prawna, zasiłki z Funduszu Pośmiertnego i stypendialnego oraz pomocy leczniczej, pośrednictwo pracy i t. p.

W zakończeniu obrad, Zjazd dokona wyborów uzupełniających do władz centralnych Związku.

NIE UDAŁA SIĘ IM PODRÓŻ.

(a) W maju br. na pograniczu niemieckim w okolicy m. Praszki pow. wieluńskiego zatrzymani zostali w czasie usiłowanego przejścia nielegalnie przez granicę do Rzeszy niemieckiej, dwaj obywatele polscy narodowości niemieckiej, a mianowicie Egon Glascnapp z Łodzi i Gustaw Schroeder z Bełchatowa.

Przy zatrzymanych znaleziono spore sumy pieniężne przemycane nielegalnie. Obaj zatrzymani zostali osadzeni w areszcie i odpowiadali przed Sądem który skazał ich za nielegalne przemycanie walut oraz usiłowanie przekroczenia granicy na łączną karę 10 mies. więzienia i 500 zł. grzywny każdego.

Letniska na Ziemiach wschodnich

dla pracowników Zarządu Miejskiego

W związku z „Tygodniem Ziem Wschodnich" Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich organizuje dla pracowników miejskich odczyt na temat: „Letniska na ziemiach wschodnich", mający na celu zachęcenie pracowników miejskich do jak najliczniejszego spędzania urlopów na kresach wschodnich.

Komisja Wczasów dla Pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi i Ich Rodzin organizuje zebranie pracowników miejskich w sali Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Oddział w Łodzi, Al. Kościuszki 17, poprzeczna oficyna, II piętro, w środę, dnia 21 czerwca 1939 r. o godzinie 19-ej z następującym porządkiem dziennym:

1. „Letniska na ziemiach wschodnich"
2. „Szlak wodny z Wilna do Wilna (rz. Wilia, jez. Narocz, rz. Dzisna, rzeka Dźwina, jez. Brasławskie, rz. Zejmiana, rz. Wilia).
3. „Szlakiem Adama Mickiewicza" (Baranowicze, jez. Kołdyczewskie, Zaosie Tuhanowicze, Worończa, jez. Świteź, Czombrów, Nowogródek, Mir, Nieśwież, Snów, Swojatycze, Baranowicze).
4. „Wczasy latem 1939 r. dla pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi i ich rodzin".

Prelekcje będą w miarę możności ilustrowane przeźroczami.

Wstęp bezpłatny dla pracowników miejskich i ich rodzin.

W punkcie 4 omawiane będą wczasy nie tylko na ziemiach wschodnich, lecz w ogóle na terenie całej Rzeczypospolitej jakie zostały przygotowane przez Komisję Wczasów dla pracowników miejskich i ich rodzin, i przedyskutowane kwestie, poruszone przez obecnych, z tematem tym związane.

Bliższych informacyj zasięgnąć można u przewodniczącego Komisji Wczasów, Hilariusza Illinicza, Wydział Finansowy, Plac Wolności 14, nr. tel. zewn. 218-05, wewn. 91; oraz u sekretarza Komisji Zygmunta Dylika, Wydział Prezydialny, Referat Turystyczny, biuro Rady Miejskiej, Pomorska nr. 16, tel. zewn. 234-32.

AMATORZY CUDZEJ WÓDKI.

Eichman Adam, zam. przy ul. Poznańskiej nr. 9, zgłosił policji, że nocy dzisiejszej około godz. 3 powracał do domu w stanie pijanym dorożką i przy zbiegu ul. Poznańskiej i Nowo - Zarzewskiej zaczepiło go 3-ch nieznanych osobników, którzy wsiedli do dorożki i kazali jechać na ul. Pabianicką. Przed posesją 50 kazali dorożkarzowi przystanąć, po czym zażądali od Eichmana pieniędzy na wódkę, następnie pojechali z nim na pola przy ul. Przyszkole wypili razem wódkę, pobili go i zbiegli zabierając mu 40 zł. gotówki i zegarek „Cyma" wartości 20 złotych.

Policja wdrożyła dochodzenie.

Wycieczka nad Morze Czarne
do Carmen — Silva
połączona ze zwiedzaniem
Bukaresztu i Konstantynopola
2. 7. — 23. 7. — od zł 199.—

Wypoczynkowa wycieczka
do WARNY
1. 7, — 25. 7. — od zł 299.—

Pociąg popularny do **Warszawy**
dnia 25/VI 39 zł 7.00

Wagon sypialny **Łódź-Gdynia** kl. II i III
Kursuje: we wtorki czwartki i soboty

Zapisy i informacje
Wagons - Lits / Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

EXPRESS GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku galanteryjnym w Łodzi

ex) Zdaniem zarówno przemysłowców, jak i kupców, rynek galanteryjny w Łodzi wykazuje ostatnio zupełną normalizację stosunków.

Dowodem tej normalizacji są następujące objawy:

Obroty na rynku bardzo poważnie wzrosły. W dziale pończoszniczym, który, jak wiadomo jest najpoważniejszym, **zakupy ze strony miejscowych oraz prowincjonalnych odbiorców były duże.**

W ciągu ostatnich kilku dni składy towarowe łódzkich producentów pończoszniczych uległy poważnemu zmniejszeniu, co zdaniem sfer zainteresowanych powinno wpłynąć **na mocniejszą tendencję na pończochy.**

Rekordowe obroty wykazuje dział niektórych sezonowych artykułów galanteryjno - dzianych, tak np. sprzedawano b. dużo tak zw. **„kąpielaków"**, kostiumów sportowych i t.d. Z reguły o tej porze artykuły te cieszą się bardzo poważnym popytem.

Popyt na artykuły dziane galanteryjne był do tego stopnia duży, że producenci obostrzyli warunki sprzedaży, w tym sensie, że mniejsi odbiorcy muszą płacić za towary te **gotówką z góry.**

Obroty pomiędzy Łodzią a prowincją, które przecież są najlepszym miernikiem sytuacji gospodarczej na rynku **zwiększyły się oraz uległy znormalizowaniu.** Normalizacja ta polega przede wszystkim na powrocie do **stałych transakcyj** pomiędzy firmami łódzkimi a odbiorcami z mniejszych względnie większych ośrodków na prowincji. Najwięcej towarów galanteryjnych Łódź wysłała w dniach ostatnich **na Pomorze oraz do poznańskiego.**

„Przemysł galanteryjny łódzki rozpoczął już produkcję **na sezon zimowy** przy czym charakterystycznym zjawiskiem jest uruchomienie **prawie wszystkich fabryk galanteryjnych.** Rozpoczęcie produkcji na sezon zimowy wskazuje na zupełną normalizację stosunków na rynku oraz na uspokojenie wśród producentów, którzy wreszcie odrzucili ***paniczne ongiś nastawienie i rozpoczęli sezon, jak w warunkach normalnych.***

Na rynku zanotowano niewątpliwą poprawę finansową. Przede wszystkim, zdaniem naszych informatorów, uległa poprawie wypłacalność odbiorców. Sfery zainteresowane podkreślają, że w stosunku do ubiegłego miesiąca ilość weksli wykupionych w terminie zwiększyła się o blisko 70 procent.

Pokrycie przyjmowane przez producentów i hurtowników unormowało się i weksle przyjmowane były z terminami płatności najwyżej na miesiąc wrzesień.

Wszystkie wyżej przytoczone fakty, wskazują na rzeczywistą normalizację stosunków na rynku galanteryjnym.

Dalszy rozwój sytuacji zależny jest od dwóch czynników, a mianowicie od **zbytu towarów na wsi oraz w miastach i od rentowności przemysłu oraz handlu.**

Sfery galanteryjne łódzkie przypuszczają, że obydwa te czynniki w roku bieżącym rozwijać się będą **pozytywnie,** na co, jak zaznaczyliśmy wyżej wpływać winno dotychczasowe zwiększone zapotrzebowanie klienteli oraz niezbyt wielkie zapasy artykułów galanteryjnych na składach fabrycznych.

Jak wiadomo, do tej pory stosunkowo największy ruch notowano na rynku gotowych artykułów dzianych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy artykuły kostiumowe, nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że i w innych działach przemysłu galanteryjnego ruch ulegnie zwiększeniu już w najbliższym czasie.

Dodać wreszcie wypada, że, jeżeli chodzi o przemysł pończoszniczy, to i tutaj najważniejszym stosunkowo zapotrzebowaniem, specjalnie, jeśli chodzi o klientelę miejską cieszyły się pończochy czysto- jedwabne, po wsiach natomiast zwiększyło się zapotrzebowanie na pończochy z jedwabiu sztucznego, na które popyt wzrósł w bardzo poważnym stopniu. (ag).

Giełdy światowe

w oczekiwaniu wyników misji Wiliama Stranga

Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym nadal nastrój słaby przy obrotach ograniczonych. Spekulacja i publiczność nie chciały się angażować, czekając na wyniki misji Williama Stranga w Moskwie.

Również ostry konflikt japońsko-angielski i enuncjacje Berlina i Rzymu o interwencji Niemiec i Włoch w Hiszpanii wpłynęły niepomyślnie na rozwój transakcji.

Wallstreet miała usposobienie słabe. Sfery giełdowe zaniepokojone były sytuacją na Dalekim Wschodzie i przeciągającymi się rokowaniami w Moskwą. Prócz tego na giełdę oddziaływały ujemnie wiadomości o akcji strajkowej w niektórych zakładach przemysłowych, Największe straty kursowe poniosły w zeszłym tygodniu akcje stalowe, fabryk motorów, kauczukowe i miedziane. Jedynie akcje elektryczne i akcje niektórych fabryk samolotów utrzymały się stosunkowo na wysokim poziomie

Kursy pożyczek polskich uległy zniżce.

Obroty na giełdzie londyńskiej były bardzo małe, przeważała tendencja słaba. Zniżkowały zarówno papiery krajowe jak i zagraniczne. Wyjątek stanowiły akcje kopalń złota, które uległy wzmocnieniu.

Również w Paryżu dało się zauważyć osłabienie , straty kursowe poszczególnych papierów nie były jednak wielkie. Stosunkowo dobrze trzymały się akcje górniczo--hutnicze, chemiczne, bankowe i elektryczne.

W Zurychu i Amsterdamie zaznaczyła się tendencja słaba. Obroty uległy dalszemu skurczeniu. W Berlinie i Wiedniu transakcje rozwijały się leniwie, notowania były na ogół słabsze.

Obroty na giełdzie warszawskiej były umiarkowane. A. Z. W.

Targi Północne w Wilnie

muszą nas zbliżyć do Bałtyku i Skandynawii

Organizowane w Wilnie Targi Północne siłą rzeczy skupiają na sobie znaczne zainteresowanie krajów bałtycko-skandynawskich a zwłaszcza Litwy, która po utracie portu w Kłajpedzie musi szukać ekonomicznego oparcia w Polsce.

Rynki bałtycko-skandynawskie z uwagi na swoje korzystne położenie i wynikające stąd małe koszty transportu kryją w sobie wielkie możliwości poszerzenia wzajemnej wymiany, której mimo znacznego rozrostu obrotów nie można jeszcze uważać za dostatecznie rozbudowaną.

W roku ubiegłym łączny wywóz z Polski do krajów skandynawskich i bałtyckich a więc do Danii, Estonii, Finlandii Islandii. Litwy, Łotwy, Norwegii i Szwecji wynosił 136.266 tys. zł. wobec 131,2 milionów w roku 1936. Przywóz wykazał o wiele silniejsze tendencje do wzrostu wznosząc się w tym okresie czasu z 56.638 tys. zł. na 82,199 tys. zł. a więc prawie o połowę.

Obroty ze Szwecją wysuwają się na czoło i skupiają przeszło połowę wszystkich obrotów z tymi krajami wynosząc 71.493 tys. zł. po stronie eksportu a 45.172 tys. zł. po stronie przywozu.

Następne z kolei co do swojej ważności rynki stanowią Norwegia, Dania i Finlandia, przy czym z tą ostatnią mamy najbardziej dodatni bilans handlowy, wywożąc do niej towarów za 21.660 tys. zł. a przywożąc tylko za 2.811 tys. zł.

Ujemny bilans handlowy mamy jedynie **z Islandią i Litwą z którą dotychczas obroty** były bardzo nieznaczne.

Wymiana handlowa polsko-bałtycko - skandynawska w znacznej mierze nosi charakter uzupełniającej wymiany surowcowej, przy czym jako główny artykuł wywozowy po naszej stronie wysuwa się węgiel kamienny, a z innych cynk i biel cynkowa oraz cukier, owies i mąka pszenna. Z wytworów przemysłowych największy zbyt mają rury żelazne. Państwa skandynawskie przywożą do nas przede wszystkim rudy żelazne, żelazo i aluminium. lom żelazny, a także tłuszcze, celulozę, szmaty i śledzie. Głównymi dostarczycielkami rud są przy tym Szwecja, jeśli chodzi o żelazo i Norwegia, jeśli chodzi o aluminium.

Pożądane zwiększenie wzajemnej wymiany handlowej mogłoby obejmować jeśli chodzi o Polskę obuwie gumowe, tkaniny i konfekcję, dachówki eternitowe, naczynia emaliowane, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, szczotki, pierze, farby, chmiel i cebulę — po stronie zaś państw bałtycko - skandynawskich maszyny elektryczne, — (importowane z e Szwecji, ale także z Niemiec i Szwajcarii) młotki uniwersalne, narzędzia dentystyczne, skóry futrzane a także ryby wędzone i konserwy.

Rynki surowców nadal słabe

Zwyżka cen bawełny

Światowe rynki surowców miały w tygodniu ubiegłym nadal tendencję słabą. Przyczyniła się do tego niejasna międzynarodowa sytuacja polityczna. Poza tym odnoszono się także krytyczniej do ewentualnych widoków na większe ożywienie koniunktury w Stanach Zjednoczonych.

Z surowców zwyżkowała w tygodniu ubiegłym jedynie bawełna, co tłumaczy się małą stosunkowo podażą tego artykułu, Na giełdach zbożowych zaznaczył się ogólny spadek cen. Specjalnie pszenica poważnie zniżkowała, co tłumaczy się tym, że widoki na zawarcie porozumienia między poszczególnymi producentami są mniejsze.

Na rynkach metali nieżelaznych panowała tendencja słaba. Cena miedzi obniżyła się w stosunku do końcowych notowań z poprzedniego tygodnia o 1 Ł. Również cena cyny spadła o dalszych 1.1/4 Ł. Ołów i cynk miały także usposobienie słabsze. Stosunkowo nieźle trzymały się ceny kauczuku i cukru.

W punkcie stykowym osi

Przełęcz, która była przez dziesiątki wieków pomostem walki dwu imperializmów

Brenner nie jest szczytem w łańcuchu Alp, nie jest też znanym miasteczko Brenner, gdyż jest to mała mieścina leżąca po stronie włoskiej i zwana dlatego Brennero. Sławę swą zawdzięcza Brenner temu, iż jest to najniższa przełęcz w Alpach, leży bowiem na wysokości 1371 m. a więc prawie tej samej co nasze Morskie Oko (1393 m.) gdy inne przełęcze w łańcuchu Alp sięgają wysokości 2000 m.

Przełęcz Brenneru była używana już w najdawniejszych czasach, albowiem tędy przechodziły przez Alpy na północ również wojska rzymskie. Z uwagi na swe niskie położenie, droga prowadząca przez przełęcz Brenneru jest najważniejszym zejściem granicznym między Rzeszą Niemiecką i Włochami i jest dostępną przez cały długi rok. Droga ta została zbudowana jako pierwsza ze wszystkich dróg alpejskich i to w 1772 r.

Choć w górach tu i owdzie bieli się jeszcze śnieg, promienie słoneczne palą tak silnie, że trzeba zdjąć marynarkę i pozostać w samej tylko koszuli. Coraz wyżej i wyżej piął się nasz pociąg, naturalnie jak prawie wszystkie w górach, z elektryczną „lokomotywą". Z lewej strony wznosiła się — tuż przy oknie wagonu — stroma ściana skalna, podczas gdy z prawej miałem rozległy widok na dolinę i coraz to nowe zbocza gór, które to się zbliżały, to znów oddalały od toru kolejowego. Chwilami towarzyszył nam strumyk, płynący równolegle z torem, niekiedy kilkadziesiąt metrów niżej oraz szeroka szosa pnąca się systematycznie w górę.

Bardzo często przejeżdżaliśmy przez tunele, których naliczyć można do Brenneru aż siedemnaście, przy czym najdłuższy z nich ma 950 m. długości. Na połowie drogi pozostawiliśmy za sobą dawną osadę rzymską Matreium (teraz Matrei). Minąwszy olbrzymie tamy i trzynasty z rzędu tunel, wielkim łukiem okrążyliśmy miejscowość St. Jodok, by wreszcie po kilkunastu minutach, stanąć w odległym o 4 km od Brenneru Gries.

Mieszkańcy tej małej wioski nie mają łatwego zadania, gdy chcą — zwyczajem wiejskim — pójść na dworzec popatrzeć, kto przyjechał, czy też kto odjeżdża. Stacja kolejowa leży bowiem prawie sto metrów wyżej od wsi. Nawet do kościółka muszą się piąć po stosunkowo stromym zboczu.

Z Gries szosa wije się równolegle do toru kolejowego, coraz wyżej. Za miastem na skale widać dużą tablicę z brązu, która posiada następujący oryginalny napis w języku łacińskim:

Cesarzowi Cezarowi Karolowi 5-temu, synowi Filipa Wspaniałego, powracającemu z Hiszpanii i Italii, po przyjęciu koron cesarskich, i Ferdynandowi, królowi Węgier i Czech, zstępującemu z najlepszych pannońskich rodów książęcych, ku wiecznej pamięci publicznej radości z tego powodu, że bracia, rozłączywszy się przed 8 laty, uzyskawszy najwyższe wśród śmiertelnych zaszczyty królestwa i tryumfy, w tym miejscu zdrowi i cali spotkali się w roku zbawienia 1530.

Fryderyk Franciszek ze Śnieżnej Góry przełożony w Steinachu, z królewskiego rozkazu zrobić polecił".

Za skałami roztoczyła się przede mną szeroka przestrzeń. To jezioro brennerskie Szosa okrąża jezioro i po kilkuset metrach osiągnąłem cel mej wycieczki: punkt graniczny i przełęcz Brenner.

Wyjątkowo uprzejmy urzędnik graniczny udzielił mi zezwolenia na robienie zdjęć urzędu celnego niemieckiego i następnie włoskiego. Ruch panował na granicy wielki. Co chwilę to z jednej to z drugiej strony podnoszono barierę, by przepuścić nadjeżdżający samochód. Mijały mnie samochody włoskiej, niemieckie a przede wszystkim niemieckie, ciągnące nieprzerwanymi sznurami w kierunku „Słonecznej Italii".

W rozmowie z włoskim „carrabinieri", próbowałem cofnąć się wspomnieniami do dnia 25 lipca 1934 roku, kiedy do tegoż Brennero Mussolini posłał 4 dywizje włoskie, które miały pospieszyć z ewentualną pomocą legalnemu rządowi austriackiemu, w tragicznych wówczas dniach zamachu hitlerowskiego i zamordowania kanclerza Dolfusa. Rokosz został zgnieciony własnymi siłami i wojsko włoskie nie było potrzebne, wróciło więc na swe leże bez oddania strzału. Przed rokiem jednak, kiedy Hitler zajmował Austrię, ci sami włoscy żołnierze — patrzyli już obojętnym wzrokiem na to, co się po drugiej stronie kordonu Brennero, dzieje.

Brennero, droga którędy płynęły przez mnogie wieki legiony rzymskie, spieszące na bój krwawy z podstępnymi tłumami teutonów — ten sam Brenner stał się punktem stykowym osi, punktem łączącym dwa jej przeciwległe bieguny Carabinieri patrzą na mknące samochody z pochmurnymi twarzami. Nieraz już nawet nie rewidują przepustek. Tylko nie ma tu tej radości z „bezpośredniego kontaktu" jak to miało miejsce na naszej granicy z Węgrami. Tutaj oś została sztucznie spięta, spojona i tutaj też może pęknąć.

Polacy na międzynarodowym

Kongresie Rolniczym w Dreźnie

W 18-tym Międzynarodowym Kongresie Rolniczym, który w tym roku miał miejsce w Dreźnie, wzięli udział przedstawiciele około 30 państw w liczbie prawie 1800 osób.

W delegacji urzędowej polskiej wzięli udział: senator Fudakowski, prezes Zw. Izb i Organ. Roln. Sobczyk, mec. Nadratowski, naczelnik Kaluba z Min. Rolnictwa i Reform Rolnych i radca handl. ambasady polskiej w Berlinie dr. Pilch. Poza tym brało udział kilkanaście osób z Polski.

Z referatów wygłoszonych przez Polaków wywołał duże zainteresowanie referat senatora Fudakowskiego, wygłoszony na komisji polityki rolnej: **„O wpływie dokonanych i zalecanych zmian w odżywianiu ludności na produkcje rolniczą".**

Na plenum wygłosił referat prof. Olbrycht **„O znaczeniu sztucznego zapłodnienia dla walki z chorobami zaraźliwymi bydła".**

Na komisjach, których było dziewięć (polityki rolnej, oświaty rolniczej, propagandowej, spółdzielczości, produkcji roślinnej, produkcji zwierzęcej, produkcji wina, i kultur specjalnych przemysłu rolnego, kobiety wiejskiej, wiedzy rolniczej) przemawiali z **Polaków m. in. prof. Rostafiński, mec. Nadratowski.**

Senator Fudakowski przemawiał na posiedzeniu plenarnym Międzynarodowej Konferencji Rolniczej, która obchodziła swoje 50-lecie.

Momenty polityczne były całkowicie wyeliminowane, tak, że kongres odbył się w całkowitym spokoju i dużej powadze.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 19 czerwca.

Belgia 90.55 90.77 90.33
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.25 99.75
Holandia 282.70 283.41 281.99
Kopenhaga 111.30 111.58 111.02
Londyn 24.91 24,98 24.84
Nowy York 5.33 5.30.5
Nowy York kabel 5.32 5.33,25 5.30.75
Oslo 125.20 125.52 124,88
Paryż 14.11 14.15 14.07
Sztokholm 128.30 128,62 127,98
Zurych 120.00 120.30 119.70
Włochy 28.05 27.91
Helsinki 10.99 11.02 10,96

AKCJI

Bank Polski 106.25
Bank Zachodni 29.00
Cukier 35.50
Węgiel 30.50
Modrzejów 17.50—17.00
Ostrowiec 74.50—74.00
Żyrardów 49.00
Tendencja nieco słabsza z wyj. Banku Polskiego

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 60.00—60.25
Inwestycyjna 1 em, 75.00—75.25
Inwestycyjna 1 em. serie 78.75
Inwestycyjna 2 em. 76,00—76.25
Inwestycyjna 2 em. serie 79,75
Konwersyjna 65.00—62.00 setki 60,00 dr.
Dolarówka 39.75
Konsolidacyjna 61.50—60.63 ost. setki i dr.
Kolejowa 59.00 dr
5 proc. Przem. Polski 81,50
4 i pół proc. Ziemskie ser. 5-ta 56,75—57.75—57.6
5 proc. Warszawy 1933 r. 64,50 dr.
Tendencja dla pożyczek premj nieco słabsza, dla innych utrzymana.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ

z dnia 19 czerwca.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolarówka 40.25—39.75
Inwestycyjna 1 em. 77.00—76.00
Inwestycyjna 2 em. 78.00—77.00
Konsolidacyjna 61.50—61.25
Wewnętrzna 60,50—60,25
Bank Polski 106.00—105.00
Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ

z dnia 19 czerwca.

Pszenica 25.75—26,00
Pszenica zbierana 25.25—25,50
Jęczmień przem. 20.50—21.00
Mąka pszenna 45.50—46.50
Mąka pszenna 44.50—45.50
Mąka pszenna 41,50—42.50
Mąka pszenna 39.50—40,50
Mąka pszenna 32.50—33,00
Mąka pszenna 36.50—37.50
Mąka pszenna 35.50—36.50
Mąka pszenna 29.50—30,50
Mąka pszenna 28.50—29.50
Mąka pszenna 27.50—28.50
Mąka pszenna pastewna 15.00—16.00
Mąka żytnia 29.00—30.00
Mąka żytnia 26.00—26.50
Ziemniaki jadalne 6.00—6,50
Reszta notowań bez zmiany
Tendencja na mąki pszenne i [illegible] ożywiona, na inne spokojna.
Ogólny obrót 1.142 tonn.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU GUMOWEGO W POLSCE.

Przemysł gumowy w Polsce rozwija się w ostatnich latach nader pomyślnie. 50 zakładów tego przemysłu, pracujących na terenie całego kraju zatrudnia dziś blisko 10.000 pracowników. Czołowy dział stanowią kalosze, śniegowce i obuwie gumowe — przeszło trzecia część całej produkcji tego przemysłu.

Znaczne postępy czyni dział opon samochodowych i rowerowych; a ostatnio **obok jedynej istniejącej fabryki — powstała jeszcze druga w Łodzi.**

Rozwój krajowego przemysłu gumowego pozwolił na zredukowanie do jednej szóstej importu artykułów gumowych. Wartość rocznej produkcji oceniana jest na przeszło 100 milionów złotych, gdy jeszcze w 1936 r. nie przekraczała 60 milionów. Jednocześnie przeróbka kauczuku wzrosła z 17 ton w 1920 r. do 7.000 ton w roku ubiegłym.

MUSIMY DOZBROIĆ POLSKĘ NA MORZU!

Kurier sportowy.

Rozgrywki o wejście do Ligi

ŁKS gra w niedzielę w Starachowicach

Łódź powinna mieć przedstawiciela w polskiej ekstraklasie

W nadchodzącą niedzielę dnia 25 bm. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do Ligi.

Rozgrywki te przeprowadzone będą początkowo w czterech grupach, przy następującym podziale mistrzów okręgowych:

Grupa I: SKS Starachowice (mistrz Warszawy), ŁKS (mistrz Łodzi) Gryf (mistrz Pomorza) i Legia (mistrz Poznania).

Grupa II: — Fablok (mistrz Krakowa) Śląsk (mistrz Śląska) i Unia (mistrz Zagłębia).

Grupa III: Junak (mistrz Lwowa) Unia (mistrz Lublina) Strzelecki (mistrz Stanisławowa) i PKS (mistrz Wołynia)

Grupa IV Śmigły (mistrz Wilna) WKS Grodno (mistrz Białegostoku) oraz mistrz Polesia..

W niedzielę odbędą się w I grupie następujące mecze: SKS — ŁKS (p. Bartyzel) Gryf — Legia (p. Winiarski).

Że dla ŁKS przeprawa w Starachowicach nie będzie łatwa dowodzi chociażby wynik meczu z mistrzem Luxemburga „Jeunesse" który to starachowiczanie wygrali 4:1.

Jest to najwyższa porażka jakiej luxemburczycy doznali w Polsce. Dlatego też ŁKS jeśli chce wywieźć ze Starachowic dobry wynik, musi zmobilizować najlepsze swe siły i dać w tym meczu ze siebie wszystko.

Jak nas informują kierownictwo ŁKS wystąpi do ŁOZPN z prośbą o zezwolenie na grę w spotkaniach o wejście do Ligi Millerowi, który jak wiadomo jest zdyskwalifikowany. Nie sądzimy, ażeby władze okręgowe w tym wypadku nie przychyliły się do prośby ŁKS. Łódź piłkarska jest na dorobku i dlatego też nie trzeba tracić żadnej szansy. Śmiemy twierdzić, że odmowa ŁOZPN byłaby w tym wypadku niedźwiedzą przysługą wyrządzoną piłkarstwu łódzkiemu. Wierzymy, że ŁKS stać na wielki wysiłek o czym przekonaliśmy się nie jednokrotnie, a ostatnio na meczu z ŁTSG.

Dodać należy, że grupa pierwsza jest stanowczo najsilniejsza i że nie łatwo będzie tutaj zająć pierwsze miejsce.

Ponieważ do Ligi wchodzą w tym roku aż trzy kluby, przeto zakwalifikowanie się do finału będzie dla ŁKS równoznaczne z awansem do Ligi.

A tego jubilatowi życzy Łódź i Polska cała.

Mistrzostwa Polski

w szczypiorniaku męskim w Łodzi

W dniach 23 - 25 bm na stadionie ŁKS odbędą się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim, do których zakwalifikowały się cztery drużyny: Pogoń (Katowice) AZS (Lwów) AZS (Warszawa) i ŁKS.

Program rozgrywek przedstawia się następująco:

piątek 23 bm o godz. 17 AZS (Warszawa) — AZS (Lwów) godz. 18.30 Pogoń — ŁKS.

Sobota 24 bm o godz. 14-ej oficjalne otwarcie mistrzostw przy udziale wszystkich klubów łódzkich, zaś o godz. 17 mecz AZS (Lwów) — Pogoń i o godz. 18.30 AZS (W-wa) — ŁKS.

Niedziela 25 bm o godz. 9.30 rano AZS (Lwów) — ŁKS i o godz. 11 AZS (Warszawa) — Pogoń.

Zakończenie mistrzostw pływackich Łodzi

Ł. K. S. pierwszy w ogólnej punktacji

15 proc. z biletów na F. O. N.

Wczoraj zakończone zostały trzydniowe zawody pływackie o mistrzostwo okręgu łódzkiego na rok 1939.

Rozegrane zostały następujące konkurencje:

400 mtr. stylem dowolnym pań: Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Łodzi zdobyła Kowalska (ŁKS) w czasie 7 min. 38,8 sek.

Jest to nowy rekord okręgu lepszy od dawnego o 20 sek. 2 miejsce zajęła Nehring (ŁKS) 8 min. 29 sek. przed Warską ŁKS.

1500 mtr. stylem dowolnym w klasie I i mistrzostwo Łodzi zdobył Jurczak (Znicz) — 25 min. 28.5. Nowy rekord okręgu. W międzyczasie Jurczak poprawił rekordy okręgu na 800 mtr. uzyskując 13:25 i na 1000 mtr. — 16:55,5.

Drugim był Gołębiowski (Ł. K. S.) 28:38,4, uzyskując wynik także lepszy od dawnego rekordu okręgowego.

W klasie II-ej na tym dystansie pierwsze miejsce zajął Kaufman (Makabi) w czasie 31:35,6 przed Bornsztajnem (?) 32:02.

W klasie trzeciej pierwszym był Meyer (Mak.) 30:04 kwalifikując się do klasy II-ej.

300 mtr. trzema stylami — 1) Zbyszewski (Znicz) — 5:21 przed Kaufanem (Makabi) 5:26,5.

W ogólnej punktacji drużynowej zwycięstwo przypadło zespołowi ŁKS-u — 1141 pkt. przed Makabi — 507 pkt., Zniczem — 451 pkt. i Borutą (Zgierz) 68.

Nagrody przechodnie zdobyli:

100 mtr. stylem grzbietowym (ufundowaną przez notariusza A. Rżewskiego) — Zbyszewski (Znicz).

100 mtr. stylem dowolnym pań — (nagroda kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Kurka). Warska (ŁKS).

4 x 200 stylem dowolnym — (nagroda Okręgowego Zw. Pływ.) — drużyna ŁKS.

Nagrodę prezydenta m. Łodzi J. Kwapińskiego za ogólną punktację zdobył ŁKS.

Ponadto nagrodę dla najlepszego zawodnika w zawodach jubileuszowych ŁKS-u zdobyła Kowalska (ŁKS).

Nagrody wręczył zawodniczkom i zawodnikom D-ca OK p. gen. Thommée.

Na zakończenie mistrzostw odbyły się pokazy ratownictwa

50 mtr. stylem zmiennym — wygrał Bornsztajn (Makabi) 1:03,7.

W pływaniu w ubraniu na dystansie 150 mtr. — Bornsztajn (Makabi) — 3:41,8. Nurkowanie — najdłuższy dystans pod wodą — 27 mtr. uzyskał Kałowski (Makabi). W rozbieraniu na czas w wodzie pierwszym był Bornsztajn (Mak.) 11,2 sek.

Należy zaznaczyć, że 15 proc. z dochodu uzyskanego z biletów wejścia na zawody Zarząd Ł.O.Z. Pływ. przeznaczył na FON.

P. B. P.

„ORBIS"

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 16 i 65
tel. 101-01, 266-50.

Pobyty wypoczynkowe i kuracyjne

w uzdrowiskach POLSKICH

Indywidualne wycieczki morskie i lądowe

do Francji

od zł 249.—

Pobyty ryczałtowe

w Warnie, Carmen-Silva Italii, nad Balatonem i na wybrzeżu Ryskim

Czołowi tenisiści Polski w mistrzostwach Łodzi

Do mistrzostw tenisowych organizowanych przez Łódzki Klub Lawn-Tennisowy, rozgrywanych o mistrzostwo Łodzi, wpłynęło dotąd kilka nazwisk czołowych rakiet polskich, co świadczy o wielkim zainteresowaniu mistrzostwami w całym kraju.

Między innymi zgłosili się następujący tennisiści: Tłoczyński Ksawery, Czajkowski, Spychała, Hebda, a z pań Jędrzejowska Zofia, Łuniecka, Gemówna i pani Andrutowa.

Wobec tego, że lista zgłoszeń dla graczy zamiejscowych otwarta jest do dnia 21 czerwca, należy spodziewać się jeszcze wielu innych zgłoszeń.

Udział graczy miejscowych jest bardzo liczny, obejmujący kilkadziesiąt nazwisk, reprezentujących sześć klubów miejscowych: Wima, Geyer, ŁKS, ŁKLT, Pabianicki Kl. T. i Makkabi.

Z szermierki w Łodzi

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa szermiercze okręgu łódzkiego w szpadzie, florecie i szabli.

Jutro rozegrany będzie tylko floret, do którego zgłosiło się 16 zawodników.

Zawody odbędą się w lokalu Klubu Pracowników Elektrowni o godz. 17.

Mistrzostwa w szpadzie odbędą się 24 bm a w szabli 27 czerwca w lokalu KS Tramwajarze.

Dalsze mecze

o mistrzostwo Ligi

W dalszym ciągu rozgrywek ligowych w Łodzi UT rozegra mecz rewanżowy z lwowską Pogonią, z którą we Lwowie drużyna łódzka potrafiła uzyskać wynik remisowy 1:1.

Poza tym w niedzielę 25 b.m. odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Ruch w Krakowie, Polonia — Wisła w Warszawie, Warta — Garbarnia w Poznaniu i AKS — Warszawianka w Chorzowie.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO OGNISKA HUFCA KOBIECEGO.

Dnia 17 b.m. wieczorem na boisku Klubu Sportowego K. Scheiblera i L. Grohmana odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego Ogniska Hufca Kobiecego.

W uroczystości między innymi wzięli udział p. gen. F. Maciszewski, dyr. Wilkoński i t.d.

Po złożeniu meldunku hufca, którego komendantką jest p. Aurelia Ciesielczyk, odbyły się przy ognisku popisy i tańce, które trwały do godz. 21-ej.

KURS INSTRUKTORSKI P.W.K.

Okręgowy Urząd Państwowego Przysposobienia Wojsk. i Wych. Fiz. organizuje specjalny kurs instrutkorski dla kobiet.

W kursie tym między innymi weźmie udział 40 robotnic Zjedn. Zakł. K. Scheiblera i L. Grohmana.

Kurs ten odbędzie się w Kielcach i będzie trwał dni 14 począwszy od 25 czerwca r.b.

Jak się dowiadujemy, Zarząd tego przedsiębiorstwa przemysłowego nosi się z zamiarem zaangażowania stałej instruktorki P.W., co jednak nastąpi dopiero po powrocie robotnic P.W.K. z Kielc.

TRENER PETKIEWICZ W ŁODZI.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Łodzi pracę trener PZLA p. Stanisław Petkiewicz. Plan treningów prowadzonych przez p. Petkiewicza został ustalony następująco:

We wtorki na boisku Wimy ćwiczą zawodnicy((czki) klubów: Wima. Widzew, SKS, UT, Hakoahu i Makabi.

W środy i piątki na boisku KP Zjednoczone ćwiczą zawodnicy: KP Zjednoczone, IKP, Sokoła, Geyera.

W czwartki na boisku ŁKS ćwiczą zawodniczki: ŁKS, Turu i PKS.

W poniedziałki na boisku KE w Pabianicach trenują zawodnicy KE i Sokoła.

W soboty na boisku Miejskim w Zgierzu ćwiczą zawodnicy Boruty.

Wymienione treningi odbywać się będą od godz. 17-ej do 18-ej dla juniorów, od 18 do 19-ej dla pań i od 19-ej do zmroku dla seniorów.

Pobyt trenera Petkiewicza w Łodzi potrwa do 1 lipca.

FINAŁ MISTRZOSTW JUNIORÓW.

W niedzielę 25 b.m. odbędzie się o godzinie 11-ej przed poł. na boisku KS-u rewanżowy mecz finałowy o mistrzostwo juniorów: ŁKS — PTC. Ponieważ pierwszy mecz wygrało PTC w stosunku 2:1, w razie zwycięstwa ŁKS-u dojdzie do trzeciej decydującej rozgrywki.

Dział oficjalny ŁOZPR

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 19
z dnia 19 czerwca 1939 roku.

Nawiązując do komunikatu Zarządu nr. 18 z dnia 14 czerwca 1939 r. przypomina się, że w dniu 20 bm. o godz. 20-ej w lokalu KS. „Znicz" przy ul. Piotrkowskiej 180 odbędzie się wspólna konferencja kierowników sekcyj piłki ręcznej Klubów, zorganizowanych w ŁOZPR. oraz władz ŁOZPR. Po konferencji o godz. 21-ej odbędzie się tam posiedzenie Zarządu, o czym zawiadamia się wszystkich pp. członków Zarządu.

Na marginesie.

Kiepski biograf

Papier jest cierpliwy. Można go zapisywać wzdłuż i w poprzek. I jakoś się nie broni. Trzeba jednak czasem wystąpić w jego obronie, gdy ktoś, zapisując papier, chwyci za „nie swój" temat.

Tę myśl nasunął mi artykuł francuskiego Żyda p. Jules'a Sauerweina o Ignacym Paderewskim, zamieszczony w niedzielnym dodatku „Rewia" — „Głosu Porannego".

J. Saurewen z żywością wytrawnego dziennikarza napisał dużo żywych zdań, ale...,

palnął kilka poważnych błędów, niedopuszczalnych już choćby ze względu na to, że Paderewski jest postacią zbyt dobrze znaną na całym świecie, aby pisać o nim, nie krępując się prawdą historyczną.

A więc najpierw — wiek mistrza Paderewskiego. Najsławniejszy pianista świata liczy sobie obecnie 79 lat (ur. 1860), a nie 76, lat, jak chce p. Sauerwein.

Następnie — p. Sauerwein przyznaje Paderewskiemu „pięć lat apostolstwa". Jeżeli apostolstwem nazwać by można działalność patriotyczną i polityczną Paderewskiego, to sięga ona znacznie dalej, niż pamięć dziennikarza francuskiego. Paderewski już szereg lat przed wojną światową znany był jako płomienny mówca - patriota. Przypomnijmy tylko uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie i „Grunwaldu" w Krakowie. Zwłaszcza „Grunwald" jest dokumentem, wskazującym na wielką działalność w równej mierze społeczną jak i polityczną Paderewskiego.

Płytkość pamięci p. Sauerweina wyszła jeszcze na jaw w tym, iż „przypomina sobie lato 1921 r., kiedy bolszewicy dokonali napadu na Polskę". Każde dziecko wie, że wojna polsko-bolszewicka osiągnęła swój kulminacyjny, najgroźniejszy dla Polski punkt w lecie r. 1920. Tegoż roku wojna została zakończona.

Wystarczy, prawda? Wystarczy, aby znany dziennikarz francuski p. Sauerwein otrzymał za swój artykuł o Paderewskim, — mówiąc stylem uczniowskim — pałę z minusem.

Tak, tak... nie trzeba się sugestionować nazwiskiem p. Jules'a Sauerweina, który i sylwetki Paderewskiego nie zna.

Kl.

RADIO-KĄCIK

LEKKI CZOŁG „ŻELAŹNIOK KARLIKA"

Dar słuchaczy audycyj radiowych.

Wśród licznych ofiar, jakie płyną ze wszystkich stron na dozbrojenie Armii, podkreślić należy piękną inicjatywę słuchaczy regionalnych audycyj radiowych „Niedziela przy żeleźnioku". Autorem tych pogodnych audycyj jest dyr. Stanisław Ligoń, znany od czasu Powstań Śląskich jako „Karlik z Koryndra". Słuchacze tych popularnych i bardzo lubianych na całym Śląsku audycyj rzucili myśl ufundowania karabinu maszynowego „Żeleźniok Karlika", w miarę jednak licznie napływających ofiar zorientowano się, że będzie można za kupić nie karabin maszynowy, lecz lekki czołg, noszący tę samą nazwę.

Dotychczas zebrano już przeszło 60.000 zł., a nieprzerwany łańcuch ofiar, jakie w dalszym ciągu napływają, niewątpliwie po większy jeszcze tę sumę.

Ostatnio hojny dar złożyli pracownicy „Spółki Brackiej" w Tarnowskich Górach, którzy na ręce dyr. Ligonia złożyli na „Żeleźniok Karlika" 13.078 zł.

VI SYMFONIA „PASTORALNA" — BEETHOVENA ROZEBRZMI NA WAWELU.

Po raz pierwszy w ramach Wawelskich Festiwalów wykonane zostaną utwory kompozytorów zagranicznych. Koncert obcej muzyki odbędzie się na dziedzińcu wawelskim we wtorek dn. 20.6. o godz. 21.00 Rozpocznie go Uwertura „Polonia" — Elgara, angielskiego kompozytora. W ten sposób wyraził on swą sympatię dla Polski; utwór oparty jest na motywach polskich pieśni bojowych. Po uwerturze wykonana zostanie VI Symfonia „Pastoralna" Beethovena. Będzie to bez wątpienia chwila niezwykła, gdy na wspaniałym dziedzińcu Zamku Królewskiego rozlegną się dźwięki beethovenowskiego arcydzieła. Druga część koncertu przeniesie słuchaczy w świat zgoła odmienny, w niewykle subtelny, pełen niedomówień, o dziwnej nastrojowości świat francuskich impresjonistów. Ravala II suita z baletu „Dafnis i Chloe" przypomni dzieje antycznej pary pasterzy, podane w arcysubtelnej formie typowo francuskiej muzyki. „Trzy nokturny" Debussy'ego, które stanowią następny punkt programu, to muzyczny obraz impresjonistyczny i niematerialny kraj świateł, kolorów i nieokreślonych nastrojów; część trzecia „Syreny" przeznaczona na chór żeński — bez tekstu! — wykonana będzie w Polsce prawdopodobnie po raz pierwszy. Koncert zakończy ognista suita z baletu „Trójkątny kapelusz" hiszpańskiego kompozytora współczesnego Manuela de Falli.

14-LETNI POSZUKIWACZ PRZYGÓD.

W dniu 28 kwietnia 1939 r. zbiegł z domu rodzicielskiego Władysław Marczak, lat 14, zam. w Łodzi, przy ul. Dolnej 6.

Rysopis zbiegłego: wzrost średni, szczupły, twarz podłużna, włosy blond zaczesane na prawy bok, oczy niebieskie, ubrany w marynarkę i krótkie spodnie koloru szarego, trzewiki sznurowane czarne, pończochy czarne i czapkę cyklistówkę szarą.

Wiadomości o zbiegłym należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

KRADZIEŻE.

— Ajchler Icek, zam. przy ul. Zgierskiej nr. 30-a zameldował policji, że w nocy z jego sklepu skradziono 1,000 szt. skórek czarnych wartości ogólnej 8,000 zł. O kradzież podejrzewa Ickowicza Idela, zam. przy ul. Wiśniowa Góra (pensjonat), Ejlechmana Cinia zam. w Wiśniowej Górze i Konigmana Chila, zam. przy ul. Sienkiewicza 22. Wymienionych zatrzymano.

— Przez I Komisariat m. Łodzi zostali zatrzymani Moszyński Mieczysław, zam. ul. Tuszyńska 72, Gołębiowski Gerard, zam. ul. Adwokacka 10 i Mikołajczyk Józef zam. ul. Lubelska 23, jako podejrzani o kradzież zegarów i radioodbiornika wartości ogólnej 130 zł. na szkodę Kuchciaka Leona, zam. przy ul. Przejazd 16.

— Dziedzicki Stanisław, robotnik, zam. w Chojnach ul. Pryncypalna nr. 63, zameldował policji, że Stawisz Stefan, zam. w Żabieńcu ul. Graniczna 39-41 w tymże domu skradł mu z kieszeni w restauracji Hadriana na ul. Karolewskiej, zł. 20.

Audycje radiofoniczne

WTOREK, dnia 20 czerwca.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty) 7.30 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej p-d kpt. Aleksandra Olszewskiego (z Gdyni przez Toruń) 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty) 8.15 Wieczna malkontentka" dialog (ze Lwowa) 8.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Utwory Fr. Schuberta (płyty) 13.40 Wiadomości bieżące i program na jutro. 13.50 Koncert rozrywkowy Wykonawcy: Zespół Tadeusza Jakubowskiego i Margo Olszenko — piosenki 14.40 Wiadomości giełdowe. 14.45 Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach — opowiadanie Marty Wańkowiczówny dla młodzieży (cz. II). 15.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Michała Zabeydy-Sumickiego. 16.45 Kronika literacka w opracowaniu Stanisława Rogoża. 17.00 Pieśni z Witaloraudy sł. I. Kraszewskiego muz. St. Moniuszki. Wykonawcy: Chór Gimn. Żeńskiego Janiny Czapczyńskiej i chór Gimn. Męskiego im. J. Piłsudskiego w Łodzi. p/d Aleksandra Pędzimęża. 17.25 Nowe nagrania (płyty) 17.45 Literatura dla wszystkich: „Wyprawa wileńska" — Juliusz Kaden-Bandrowski 18.00 Kwartety L. van Beethovena (płyty) 19.00 Audycja dla robotników.

19.30 Przy wieczerzy (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej p/d Eugeniusza Raabego, St. Ziemniewiczówna — śpiew T. Tułasiewicz — wiolonczela.

20.25 Pogadanka aktualna. 20.35 Wiadomości sportowe lokalne 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21.00 IV Festiwal Sztuki Polskiej w ramach „Dni Krakowa" — III Koncert symfoniczny. Transmisja z Zamku Królewskiego na Wawelu. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i chór żeński. W przerwie godz. 22.05—22,25: „Z perspektywy ćwierćwiecza" dyplomatyczne przygotowanie Wielkiej Wojny — odczyt prof. Jana Dąbrowskiego (z Krakowa) 23.25 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.

Dziś we wtorek, środę i czwartek o godz. 8.30 wiecz. świetna sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" w wybornym wykonaniu Winawera, Ludwiżanki, Pietraszkiewicza, i reżysera St. Wronckiego. Ceny najniższe.

W pełnych próbach pod reżyserią Biesiadeckiego kapitalna komedia Marhanda „Król brydża".

TEATR LETNI, Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 8.45 — bez względu na pogodę — grana będzie w Teatrze Letnim (Piotrkowska 94) gorąco przyjęta przez prasę i publiczność komedia muzyczna „Domek z kart" w reżyserii Br. Dąbrowskiego a w koncertowym wykonaniu: Biesiadeckiej, Dąbrowskiej, Gosławskiej, Połomskiej, Reńskiej, Łuczaka, Mrozińskiego, Niwińskiego, Nowosielskiego i Zonera.

W próbach pod reżyserią St. Wronckiego świetna komedia polska Juliusza Krzewińskiego „Ekspoze pani ministrowej".

Dziś w kinach

CASINO: — Drapieżne maleństwo.
CAPITOL: — Ultimatum.
CORSO: — I. Podlotek; II W ogniu pocisku.
EUROPA: — Miasto chłopców.
GRAND KINO: — Francja czuwa.
IKAR — „Indie mówią"
IRA: — I. Kościuszko pod Racławicami II. Ada to nie wypada.
METRO: — Wakacje.
OAZA: — I. Bohater naszych czasów, II. Sekretarka jej męża.
PALLADIUM. — Narodziny gwiazdy i Wyspa rozbitków.
PRZEDWIOŚNIE: — Biały Motyl.
RIALTO: — Banita
RAKIETA: — „Panny na wydaniu"
STYLOWY: — Szaleństwa młodości...
TON: — „Zgrzeszyłam"
URANIA: — „Mocni ludzie"

ZGON WETERANA Z 1863 R.

WŁOCŁAWEK, 20.6 — We Włocławku zmarł Aleksander Górski, weteran powstania z r. 1863. Zmarły, który przez dłuższy czas był sędzią pokoju, prezesem kujawskiego związku weteranów, odznaczony był orderem Polonia Restituta, krzyżem niepodległości z mieczami, krzyżem walecznych „Orląt" i krzyżem zasługi.

Zwarty blok neutralnych państw północnych

Przemówienia premierów Szwecji, Danii i Norwegii

z okazji „Dnia demokracji nordyckiej"

SZTOKHOLM, 20.6 — W miejscowości Halden w Norwegii odbyły się w obecności 15 tys. uczestników wielkie uroczystości z okazji „Dnia demokracji nordyckiej", na które przybyli: premier szwedzki Hanson, duński Stauning i norweski Nygaardsvold. Pierwszy przemawiał premier Stauning podkreślając, iż chociaż państwa północne nie stanowią w obecnych niespokojnych czasach zwartego bloku pod względem wojskowym i gospodarczym, jednak stanowią one blok neutralny, który sięgnie po oręż w razie próby pogwałcenia jego neutralności. Mówca podkreślił z naciskiem, że duńsko-niemiecki pakt nieagresji w niczym nie osłabia więzów łączących Danię z pozostałymi państwami północnymi.

Premier Hanson referując dotychczasowe osiągnięcia i kreśląc program przyszłych prac rządu szwedzkiego oświadczył, że współpraca państw północnych jest obecnie ściślejsza niż kiedykolwiek.

Premier norweski Nygaardsvold oświadczył, że współpraca państw północnych zakreślona jest na daleką metę, przy czym sytuacja poszczególnych partnerów w różnych zagadnieniach będzie zawsze brana pod uwagę.

Wyniki subskrypcji P. O. P.

podane zostaną za kilka dni

WARSZAWA, 20.6 (PAT) — W prasie codziennej ukazały się wyniki podające ostateczną sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 389 miln. zł., a także zapowiadające przemówienie przez radio generalnego komisarza P. O. P. gen. broni inż. Leona Berbeckiego na dzień 21 b. m.

Generalny komisarz P. O. P. komunikuje, że informacje powyższe nie są zgodne ze stanem faktycznym i zostały zamieszczone bez wiedzy komisasza generalnego. Natomiast dokładne, oficjalne informacje będą podane w prasie i przez radio, po ostatecznych obliczeniach, które jeszcze nie zostały ukończone, a to z uwagi na przedłużenie subskrypcji dla rolników. Komunikat prasowy i radiowy ukaże się w ciągu najbliższych dni.

Masowe aresztowania

narodowych - socjalistów w Budapeszcie

LONDYN, 20.6 (PAT) — Agencja Reutera donosi z Budapesztu: wczoraj wieczorem policja dokonała 28 aresztowań wśród członków węgierskiej partii narodowo-socjalistycznej. Aresztowani stoją pod zarzutem noszenia wbrew zakazowi mundurów partyjnych oraz czynnego oporu stawionego władzom policyjnym.

ZGON SZWEDZKIEGO PRZYJACIELA POLSKI.

SZTOKHOLM, 20.6 — Zmarł w Sztokholmie w wieku lat 57 Gustaw Fellenius, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy na polu zbliżenia polsko-szwedzkiego, kawaler Orderu Odrodzenia Polski. Ś. p. Karol Gustaw Fellenius był oddanym przyjacielem Polski.

Przymusowe lądowanie samolotu wojskowego

na dachu spichrzu w Królewcu

KRÓLEWIEC, 20.6 — W Królewcu samolot wojskowy wylądował wczoraj przymusowo na szerokim dachu jednego ze spichlerzów. Samolot na skutek defektu zmuszony został do lądowania w środku miasta. Pilot, szukając dogodnego miejsca wylądował w końcu na dachu jednego ze spichrzów królewieckich. Samolot został częściowo rozbity jednak dwóch członków załogi wyszło z katastrofy bez szwanku.

Wieści z kraju

KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU WE LWOWIE.

W niedzielę, dnia 25 bm. odbędzie się we Lwowie koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, znajdującego się w kościele ss. karmelitanek bosych. Koronacji dokona ks. arcybiskup - metropolita dr. Bolesław Twardowski przed historyczną kaplicą powstańców na wzgórzach wóleckich.

WYCIECZKA POLAKÓW Z ZAGRANICY W WILNIE.

Przybyła do Wilna wycieczka Polaków z zagranicy, sypendystów kursu „Wiedzy o Polsce" w ilości 34 osób.

Na dworcu wycieczkę powitał zarząd okręgu wileńskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, przedstawiciele władz szkolnych i organizacyj społecznych

Podczas trzydniowego pobytu Polacy z zagranicy zwiedzą miasto Wilno, jego zabytki i okolice, jak również udadzą się do jednej z okolicznych wiosek, aby zapoznać się ze zwyczajami i życiem ludności wiejskiej Wileńszczyzny.

RYNGRAFY NA STATKACH.

Dyrekcja towarzystwa Żegluga Polska postanowiła umieścić na wszystkich statkach, należących do tej linii, ryngrafy Matki Boskiej Swarzewskiej, czczonej na Pomorzu jako opiekunki rybaków.

Poświęcenia 40 ryngrafów dokonał ks. kan. Turzyński w kościele Serca Jezusowego w obecności przedstawicieli Żeglugi Polskiej.

Ryngrafy wykonała art. rzeźbiarka Maria Dokowiczówna, pracująca od szeregu lat na terenie Gdyni.

ZABIŁ KOLEGĘ.

W Katowicach na ul. Marszalka Piłsudskiego przed domem nr. 1 dwóch bezrobotnych ubiegało się u jednej lokatorki domu o zrzucanie węgla do piwnicy. Między bezrobotnymi wywiązała się na tym tle kłótnia, w trakcie której jeden z nich Alfred Lorenz dobył noża i zadał kilka śmiertelnych ciosów swemu przeciwnikowi E. Widerze, który w kilka chwil potem zmarł przed nadejściem pomocy lekarskiej.

NOWY KOŚCIÓŁ W PODDĘBCACH.

W Poddębcach dek. łuckiego odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudujący się kościół. Poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Adolf Szelążek w otoczeniu duchowieństwa, w obecności przedstawicieli władz, wojska oraz licznych rzesz wiernych.

NIESPODZIEWANY RATUNEK.

Mieszkaniec Chorzowa 63-letni Herman Węgrzyk w celach samobójczych rzucił się z okna 3 piętra na bruk. Spadając na ziemię zawisnął na chwilę na przewodach elektrycznych dzięki temu uniknął śmierci. Odniósł on jedynie okaleczenia głowy. Niedoszłego samobójcę odstawiono do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

Pierwsze jaskółki nowego sezonu filmowego

Rozpoczynamy w dniu dzisiejszym cykl niezwykle interesujących artykułów pióra naszego redaktora filmowego, p. Steep'a, będących przeglądem filmów, które ukażą się na polskich ekranach w nadchodzącym sezonie 1939 1940.

I.

11 znakomitych filmów wytwórni „Warner Bros" na rok 1939/40

„Warner Bros, nie może produkować wszystkich filmów. Ale za to produkuje najlepsze". Pod takim hasłem występuje w tym roku z nowymi filmami słynna amerykańska wytwórnia Warner Bros, zapowiadając na sezon 1939/1940— 11 wybranych specjalnie dla Polski wielkich obrazów.

Jak już wiadomo z amerykańskiej prasy bracia Warnerowie postanowili asygnować na produkcję swoich nowych filmów kolosalną sumę 30 milionów dolarów, czyli ściśle o 30 proc. więcej, niż na jakąkolwiek z produkcyj lat ubiegłych. Dzięki temu na nadchodzący sezon wyprodukowana została olbrzymia ilość filmów kategorii „A" (t. zw. superspeziale), w których realizacji wytwórnia Warner Bros, jest wiadomo, bezkonkurencyjnym mistrzem. Będą to filmy z tej miary aktorami jak Paul Muni, Errol Flyn, Bette Davis, Kay Francis, James Cagney, siostry Priscilla, Rosemary i Lola Lane, Jeffrey Lynn, John Garfield, Anita Louise, Olivia de Havilland, Humphrey Bogart, George Brent, Ian Hunter i inni.

A oto pokrótce opis tych filmów o których wiemy już dość dużo z zagranicznej prasy.

„JUAREZ". Ma to być największy film, jaki kiedykolwiek powstał w Hollywood. Przygotowania do realizacji trwały przeszło dwa lata. Film ten poza olbrzymimi walorami rozrywkowymi stanowi nieoceniony i doniosły wyczyn zarówno pod względem artystycznym, jak i ideologicznym. Burzliwe dzieje Benito Juareza, pierwszego prezydenta wyzwolonego Meksyku, zabójcy cesarza- tyrana Maksymiliana, rzucone na tło tej niespokojnej epoki, zostały zrealizowane z niesłychaną pasją, właściwą tylko jednemu reżyserowi amerykańskiemu: Wiliamowi Dieterle, głośnemu twórcy takich filmów, jak „Pasteur" i „Życie Emila Zoli" (ten ostatni film, niestety, nie był u nas w Polsce wyświetlany). Tylko jeden jedyny aktor na świecie był predystynowany do wcielenia się w Juareza. Aktor którego każda nowa kreacja wstrząsa publicznością Ameryki i Europy: Paul Muni A tym razem wszystkie bez wyjątku amerykańskie pisma donoszą, że Juarez w interpretacji Muniego stanowi, jak dotychczas, największą i popisową rolę tego aktora, dla określenia którego przymiotnik „genialny" nie jest bynajmniej propagandową przesadą. Wraz z Munim gra w „Juarezie" olbrzymi zespół aktorski na czele z Bette Davis w roli cesarzowej Karlotty. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kreacja takiej aktorki jak Bette Davis stanowić będzie dodatkową i to wielką atrakcję „Juaraza".

„RYCERZ BEZ SKAZY". Wszyscy pamiętamy awanturnicze filmy z Errolem Flynnem. Wszyscy pamiętamy „Kapitana Blooda". „Szarżę Lekkiej Brygady". „Księcia i Żebraka", a ostatnio „Przygody Robin Hooda". Miłośników kina ucieszy więc fakt, że Errol Flynn w nowym sezonie ukaże się w filmie jeszcze bardziej emecjonującym, którego scenariusz zawiera jeszcze większą ilość emocjonujących przygód, i bohaterskich wyczynów. Oryginalny angielski tytuł tego obrazu brzmi: „Dodge City". Przypuszczalny tytuł polski: „Rycerz bez Skazy". Jak i w poprzednich wielkich filmach Errola Flynna tak i w tym obrazie filmy z tym aktorem, tak i ten realizował znakomity reżyser Michael Curtiz. „Dodge City" będzie drugim z kolei po „Przygodach Robin Hooda" filmem z Flynnem w olśniewających naturalnych kolorach. Nowy arcyfilm Flynna wyświetlany jest już w Ameryce i zdobył olbrzymie powodzenie.

„DARK VICTORY". Tak jak Paul Muni jest największym aktorem filmowym świata, tak największą aktorką jest Bette Davis, której ten jakże zaszczytny tytuł przyznała dwukrotnie Akademia Sztuk i Nauk Filmowych w Los Angeles oraz komitet Międzynarodowej Wystawy w Wenecji (Biennale). Film, w którym w nowym sezonie zobaczymy tę aktorkę, jest wyjątkowym zjawiskiem artystycznym. Bette Davis stworzyła w nim swą najlepszą rolę. Po obejrzeniu go, Harry M. Warner oświadczył prasie, że jest z tego filmu prawdziwie dumny, że „Dark Victory" stanowić będzie nową kartę w dziejach filmowej twórczości amerykańskiej. Jest to film współczesny poruszający najtajniejsze struny duszy i zmysłów ludzkich. Jest to film wzruszający do głębi każdego mężczyznę i każdą kobietę. Reżyserował „Dark Victory" Edmund Goulding, dotychczasowy realizator filmów Grety Garbo. Partnerami Bette Davis w „Dark Victory" są George Brent i Humphrey Bogart, ten ostatni znany z obrazów „Fortancerki". „Zbieg z San Quentin" i „Ślepy Zaułek". „Dark Vistory" nosić będzie prawdopodobnie polski tytuł „Czarne Zwycięstwo".

„OKLAHOMA KID". Tak się złożyło, że nazwisko bodajże najpopularniejszego od paru lat aktora amerykańskiego, za którym również po prostu szaleje publiczność Paryża i Londynu — Jamesa Cagneya — było dotychczas mało znane naszej publiczności. James Cagney występował w wielkich filmach, które do nas niestety, nie dotarły, natomiast wiele o tych filmach słyszeliśmy, że wymienimy tu tylko „G-Mena". James Cagney wystąpi w czwartym z kolei gigantycznym filmie wytwórni Warner Bros na nowy sezon, a mianowicie w „The Oklahoma Kid", którego polski tytuł brzmi: „Mściciel". Jest ten film epopeą niezwykłych przygód i wydarzeń. Cegney gra rolę wygnańca- bandyty, gromiącego możnych, aby wspomagać ubogich. Na rojących się od niebezpieczeństw olbrzymich przestrzeniach tajemniczego Zachodu, na drogach wybrukowanych krwią ludzką, James Cagney dokonywa szalonych wyczynów, emocjonujących ponad ludzkie pojęcie. Gwizd kul, szczęk oręża, pogonie i ucieczki, pojedynki i zwady, igraszki ze śmiercią i romantyczne epizody oto czym porywać nas będzie ekran na całej przestrzeni swej ekscytującej fabuły. „The Oklahoma Kid" bije we wszystkich kinach Ameryki rekordy powodzenia. Jest to — jak utrzymują zgodnie — najbardziej awanturniczy z awanturniczych filmów, działający jak nic innego na wyobraźnię widzów. Partnerką Cagneye jest tu Rosemary Lane (z „Czterech Córek") a drugą główną rolę męską kreuje Humphrey Bogart. Będzie to jeden z największych przebojów przyszłego sezonu.

„FAMILY AFFAIR". Pamiętacie Państwo czarujący film o „Czterech Córkach", który zrealizował Michael Curtiz z fenomenalnymi siostrami Lane? Otóż ten sam zespół aktorski i reżyserski stworzył teraz nowy obraz „Family Affair" („Siostry- Rywalki"), jeszcze bardziej czarujący, i jeszcze bardziej uroczy, niż „Cztery Córki". Całkowity zespół aktorski przedstawia się jak następuje: Priscilla, Rosemary i Lola Lane, Gale Page, John Garfield, Claude Rains i Jeffrey Lynn.

„THEY MADE ME A CRIMINAL". Pod polskim tytułem „Jestem Przestępcą" wyświetlany będzie ten dynamiczny film pod względem siły wyrazu i ideologii mocniejszy znacznie od pamiętnego arcydzieła z Paulem Muni. „Jestem Zbiegiem". Film ten obok swych tendencyj, siły i wartości jest również popisową kreacją Johna Garfielda, zwanego powszechnie „uczniem Paula Muniego", największej nadziei amerykańskiego aktorstwa. Garfield stworzył z tytułowej roli arcydzieło gry aktorskiej. Sekundują mu piękne Ann Sheridan i niezawodny Claude Rains.

„PRAWO PÓŁNOCY". Technika filmów w naturalnych kolorach nie idzie, ale po prostu skacze naprzód. Jeszcze niedawno temu kolor na ekranie nie był zbyt przychylnie traktowany przez publiczność, podczas gdy teraz publiczność stanowczo faworyzuje filmy kolorowe. Jeśli przypomnimy sobie „Przygody Robin Hooda", to stwierdzimy, jak kolory zwiększyły znacznie atrakcyjność tego pięknego filmu. W nowej produkcji Warner Bros, są aż dwa filmy w kolorach. Pierwszym z nich jest omówiony już wyżej „Dodge City" z Errolem Flynnem, drugim zaś „Heart of the North" („Prawo Północy") wspaniały film bohatersko-batalistyczny, którego mocna akcja rozgrywa się na dalekiej Północy. Obsadę tego filmu stanowią Dick Foran, Gloria Dickson i Allen Jenkins.

„YES, MY DARLING DAUCHTER". O tym filmie pisała już niesłychanie dużo nasza prasa w związku z jego sensacyjnym powodzeniem na Broadwayu. Jest to obraz obyczajowy, pikantnie malujący współczesne stosunki rodzinne, zwłaszcza zaś stosunki między młodymi. Grają w nim Priscilla Lane, (najpiękniejsza z „Czterech Córek") i czarujący amant Jeffrey Lynn, znany nam również z tego samego filmu. Obsada więc znakomita, a jeśli dodamy, że realizatorem jest William Keighley, twórca „Księcia i Żebraka" i współtwórca „Przygód Robon Hooda", to możemy być pewni wręcz atrakcyjnej całości. „Yes, My Darling Daughter" nazywać się będzie po polsku „Kochankowie".

„COMET OVER BRODWAY". Nareszcie znów ujrzymy w tym filmie Kay Francis w całej jej aktorskiej wspaniałości. Kay dawno już nie występowała w żadnym wielkim filmie i „Comet Over Broadway" („Kajdany Przeszłości") stanowi jej triumfalny powrót na ekran. Film ten jest wysoce wzruszającym i bardzo pięknym dramatem miłosnym.

„HARD TO GET" i „GOING PLACES". W obu tych filmach będących doskonałymi komediodramatami, główne role męskie kreuje Dick Powel.. W „Going Places" sekuduje Powellowi Anita Louise, a w „Hard' to Get' („Panny z temperamentem") partnerką jego jest Olivia de Havilland.

Steep.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, fr. 1 p., tel. 262-98
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w. niedz. i święta od 9—12.30 po poł

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wieczorem

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH
WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. med. **L. NITECKI**
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front piętro, telefon 213-18
Przyjmuje od 8—9,30 rano i od 5,30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2 telef. 166-35.
wznowiła przyjęcia

Prywatna Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skóry
Piotrkowska 161.
Od 8 rano do 9 wieczór
w niedziele od 9 — 11 rano.
Panie przyjmuje kobieta lekarz
PORADA 3 zł.

DR MED.
L. BERMAN
Spec chor. wener. skórnych i seksualnych
Cegielniana 15, telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 5—8 w

AMBULATORIUM SKÓRNO-WENERYCZNE
Łódź, Zachodnia 52 (Piotrkowska 17)
telefon 134-67.
Przyjmują lekarze:
Dr. Skusiewicz — 12½—2
„ Markiewicz 2—3 i 4—5
„ Swiderska — 3—5
„ Stawowczyk — 4½—7
„ Lipski — 7—8
PORADA 3 zł.

Dr. med.
L. BORUCHOWICZ
ul. Wólczańska 37, (6-go Sierpnia 9)
Przyjmuje od 6.30—8 wiecz. codziennie. W niedzielę i święta od 12-1 w poł.

Dr. med. **NIEWIAŻSKI**
Spec. chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8—1 w poł. i od 5—7 w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

DR MED.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Piotrkowska 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr. med. **H. LUBICZ**
Chor. skórne weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8—10, 12—2, 5—8 wiecz. w niedz. święta od 9—11

Dr. med.
M. Rundsztajn
akuszerja i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w

DR
ST. BIBERGAL
choroby skórne i weneryczne
elektroterapia
Zawadzka 10, tel. 106 30
Ordynuje od 8—10 rano i od 5—8 w w niedz. i święta od 9—1 po poł.

LECZNICA CHORÓB OCZU
ze stałemi łóżkami
DOKTORA
DONCHINA
PIOTRKOWSKA 90
tel. 221-72
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7

Dr med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99, tel. 213-66
przyjmuje codziennie od 10-12 od 5—8

Doktór
J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 3—5 i od 6—7 w.

Dr. EDMUND
EKKERT
ul. Pierackiego 5
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 1—2 pp i od 5—8 w.

Przychodnia specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorób wenerycznych seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami Rentgena Analizy krwi i wydzielin
ZAWADZKA 1 tel. 206-65 front i piętro
Czynna od 9 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Dr. med. **HELLER**
spec. chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8 telef. 179-39
przyjmuje 8—11 r. i od 4—8 wiecz.
W niedz. i święta od 10 — 12 pp.

GABINET
Wenerologiczny
w lecznicy „Pomoc"
Chor. skórny i weneryczny
Zgierska 56, telef. 101-29
(Bałucki Rynek) — Porada 3 zł.

Uwaga, Motocykliści!! Motocykle angielskie, francuskie, polskie i inne światowych marek, od 98 cm³ do 600 cm³ w wielkim wyborze, oraz oryginalne części zamienne do Villiersa i do wszystkich in. maszyn ◆ Akcesoria, oleje i smary po cenach najniższych stale na składzie poleca **„Centrala Motocyklowa"** w Łodzi, SIENKIEWICZA 2 róg Narutowicza tel 28-009

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

Szkoła Powszechna, Gimnazjum i Liceum Humanistyczne
im. ks. Ign. SKORUPKI
utrzymywane przez Tow. „OŚWIATA" w Łodzi
ul. Żeromskiego 10, tel. 102-98

Egzaminy wstępne do wszystkich klas Szkoły Powszechnej rozpoczynają się dn 12 czerwca r. b. do Gimnazjum dn. 22 czerwca r. b., do Liceum dn. 24 czerwca r. b o godz. 9 rano
Zapisy do wszystkich szkół przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9 do 15.
Dla niezamożnych kandydatów do Szkoły Powszechnej stosowane będą znaczne ulgi w opłacie czesnego.

Kierownictwo SZKOŁY POWSZECHNEJ III-go stopnia
Dyrekcja GIMNAZJUM i LICEUM,
typu humanistycznego oraz matemat. fizycznego
A. ZIMOWSKIEGO
w Łodzi, ul. Boczna 5
zawiadamia, że podania do poszczególnych klas szkoły powszechnej, gimnazjum i do pierwszej licealnej przyjmuje kancelaria szkoły codziennie.
Egzamin do kl. I-ej gimnazjalnej rozpocznie się 22 czerwca.
Egzamin do kl. II, III, IV i I licealnej rozpocznie się 24 czerwca.

Do akt Nr. Km X. 1529/39
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 26 czerwca 1939 r. o godz. 12 w gm. Radogoszcz, Szosa-Zgierska 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 płyt granit. 2 granitów kraj. 2 skrzynek marmur. ziarna 15 szyb. 5 wazoników cement. 2 worków ziarna masmur. worka marmuru, 1700 kg. ziarna marmur. 8 stołów, 220 ramek. maszyny do cięcia, sarkofaga, 14 stojaków, 4 rygli, motoru 10-cio konnego, maszyny do poler. motoru dwukonnego, transmisji, 6 nagrobków, pomnika z krzyżem, krzyża, 9 kamieni, 3 płyt. granitu czarn. 3 bloków piaskowca oszac. na łączną sumę zł 5580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 17 czerwca 1939 r.
Komornik L Naborowski.
Sprawa Jerzego Mirowskiego p-ko F-mie „Marmur".

DZWIĘKOWE KINO PRZEDWIOŚNIE

ul. Żeromskiego 74-76, tel 129-88

DZIŚ PREMIERA! — — — Wspaniałe widowisko tańca na lodzie, jakiego dotąd nie oglądał świat w filmie p. t.
BIAŁY MOTYL
w r. gł.: **Sonia Henie, Don Ameche, Cesar Romero i Jean Hersholt,** którzy dają koncert gry aktorskiej w powyższym filmie

Dojazd tramw. 5, 6, 0, 7 do rogu Kopernika i Żeromskiego

Ceny miejsc: I m. 1.09 II m 90 gr. III m. 50 gr., Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc ważne. w niedz. i święta od g. 16—18 w. Początek przedstawień w dni powsz. o g. 4-ej, niedziele i święta o g. 12

CORSO Dziś premiera ◆ Wielki podwójny program
I „DEANNA DURBIN" w przebojowej komedii p. t. **PODLOTEK**
II **W OGNIU POCISKU** film, który ukazuje odwagę i brawurę. W rolach głównych: **JOHN WAYNE, GWEN GAZE, DON BARCLAY**
Początek seansów o g. 4 w soboty i niedzielę o g. 12 w poł. Ceny miejs od 50 gr.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Dom w Łodzi sprzedam stary z wygodami skanalizowany w centrum dochód zł. 67 000 cena zł. 530.000, gotówką zł. 410 000. Pośrednicy wykluczeni Oferty pod „Okazja A"

WALIZY i KUFRY z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakłady Przemysłowe **Bronisław Grabski**. ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 i 135-53

Okazja! połowa domu, nowy murowany jednopiętrowy nieopodatkowany za 8 800 sprzedam przy Tuszyńskiej. Przejazd 45, m. 27, od 5-tej.

Do sprzedania natychmiast nieruchomość przy ul. Gdańskiej 168 Wiadomość na miejscu u dozorcy.

Potrzebni pracownicy umysłowi z wykształceniem. średnim Pierwszeństwo mają osoby posiadające gruntowną znajomość języka niemieckiego lub francuskiego. Oferty pod „Stałe posady.

DO FABRYKI CHEMICZNEJ **potrzebna biuralistka,** pisząca biegle na maszynie.
Oferty z podaniem warunków kierowsć do administracji pod „fabryka chemiczna".

Potrzebna zaraz kasjerka do apteki obznajmiona z czynnością apteczną: Oferty z referencjami pod „Apteka" do Administracji pisma.

LOKALE i MIESZKANIA

a) POSZUKIWANE

Pokój umeblowany w centrum miasta, wejście z klatki schodowej poszukiwany od zaraz. Oferty pod „S. A."

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w pobliżu dworca kolejowego lokalu o powierzchni użytkowej od 600 do 800 metrów kwadratowych, w którym można byłoby urządzić Miejskie Schronisko Turystyczne na 180 łóżek.
Właściciele posesji łódzkich, dysponujący lokalami, odpowiadającymi powyższym wymogom, zechcą złożyć w terminie do dnia 30 czerwca 1939 roku do biura Wydziału Gospodarczego (ul. Zawadzka nr 11) szczegółowe oferty wraz z planami lokalu.
Łódź, dnia 13 czerwca 1939 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Nr sprawy Ukł. 28/39
OGŁOSZENIE
Dnia 15 czerwca 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) otworzyć postępowanie celem zawarcia przez firmę „Bracia Wołkowicz" i jej współwłaścicieli osobiście, a mianowicie „Józefa Wołkowicza Natana Wołkowicza, Maurycego vel Moszka Wołkowicza i sukcesorów po Szymonie Izaaku Wołkowiczu, Elki Wołkowicz i dzieci Stefanii i Edwarda Wołkowiczów układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Alfreda Kindermana, a nadzorcą sądowym Józefa Piaskowskiego. 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na czas do 15 sierpnia 1939 r.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. IV. w Łodzi zwraca uwagę na przetarg ogłoszony w Polsce Zbrojnej Nr. 166 z dnia 17/6 1939.

Do akt. Nr. Km. X 1290/39
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go Leonard Naborowski zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 23 czerwca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. P. O. W. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 550 szt. stempli, 10 m. desek, 15 szt. belek, 7 szt. krokwi, 3½ tony odpad. 2 dudki drew. 2 szopy, rezerwuar, 8 kół napęd. róż. wielk. transmisja. 6 łożysk, 400 desek. 400 pustaków, 11 kalfasów, 8 nosiłek, 5 skrzyń 28 kobyłek, 350 kg. szmelcu żel. artastajnia, lewar, 25 kg. kabla 2 skrzynki z kl. pil. i śrub wąż gumowy, pompa. koło do wozu, wiąg. piasek, linka. 400 kg wapna gaszonego i 20 skrzynek gwoździ oszac. na łączną sumę zł 1500 gr —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 15 czerwca 1939 r.
Komornik L Naborowski.
Sprawa Antoniego Juszczyka p-ko F-mie „Marmur".

Nr sprawy Ukł. 24/39.
OGŁOSZENIE
Dnia 15 czerwca 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) otworzyć postępowanie celem zawarcia przez firmę „Farbiarnia i Wykończalnia „Kątna" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Stanisława Gorzeńskiego, a nadzorcą sądowym adw. Gajewskiego, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności do dnia 15 sierpnia 1939 r.

Nr sprawy Ukł. 27/39.
OGŁOSZENIE
Dnia 15 czerwca 1939 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym **postanowił:** 1) otworzyć postępowanie celem zawarcia przez firmę „H. Wieluński, Sz Strasberg i S-ka" i jej właścicieli Hersza Wieluńskiego, Szlamy Strasberga i Borucha-Majera Wieluńskiego układu z wierzycielami, 2) wyznaczyć w niniejszej sprawie sędzią komisarzem sędziego handlowego Aleksandra Maczewskiego, a nadzorcą sądowym adw. Chomicza, 3) wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na czas do 15 sierpnia 1939 roku.

Do akt Nr IX Km 1796/39
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 9-go, Ignacy Jakowicki zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magistrackiej 16 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 5 lipca 1939 roku od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Stodolnianej 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: furgon do rozwożenia balonów, koń lat 5, 3 balony do wody sodowej duże, 13 balonów do wody sodowej małych, maszyna do wyrobu wody sodowej, oszacowan. na łączną sumę zł 1290.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź. dnia 16 czerwca 1939 r.
Komornik: (—) **Ignacy Jakowicki**
Sprawa Icka Berka p-ko Ch. Józefowiczowi.

BACZNOŚĆ AUTOMOBILIŚCI
Nareszcie nadeszła już od dawna oczekiwana w Łodzi **specjalna precyzyjna szlifierka do wałów korbowych**
◆◆◆ USZLACHETNIONE WIERCENIE ◆◆◆
Inż. JAN KÜSTER
Warsztaty Samochodowe i Motocyklowe Łódź, ul. Łomżyńska Nr. 9-13. Tel. 190-55

Resztki oraz dodatki krawieckie po cenach fabrycznych. Dom Sukna, Przejazd 36.

GASTRONOMICZNY zakład z wyszynkiem win i wódek zaraz do odstąpienia. Tel. 270-35.

Płaszcze impregnowane jedwabne wielki wybór, poleca „Moderne", Piotrkowska 10, front II piętro.

SPRZEDAM dom murowany 5 mieszkań pół placu, Konopnickiej 29-a Żubardź.

SPRZEDAM niedrogo dom, 10 mieszkań z ogródkiem. Wiadomość: Ruska 10, mieszkania 9. Blisko tramwaju 10 i 16.

DOMEK 4 mieszkania. Drewnowska 156. Koziny. Wartałowicz.

MASZYNA lewo-ramienna do sprzedania. Zamenhofa 18 m. 18.

Sklep kolonialny do sprzedania w Radogoszczu (Langówek) Bema 77.

POSADY i PRACE

b) ZAOFIAROWANE

Potrzebne zdolne kelnerki. Zgłaszać w środę od 10—12 pp. ul. Sienkiewicza 145, m. 7.

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — 50 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos" właść. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

MIESZKANIA pojedyncze od zł. 35 kw. 1 pokój z kuchnią zł. 50 kw., 2, 3 4, 5 6-cio pokojowe mieszkania, pokoje umeblowane od zł. 20 „Zenit" Piotrkowska 82, tel. 260-25.

ŁADNY słoneczny pokój dla jednej lub dwu pracujących pań, małżeństwa, do wynajęcia. Dowborczyków 10 m. 20 między 9—11 i 2—5 po poł.

Piekarnia mechaniczna z urządzeniem do wynajęcia od gospodarza. Wiadomość w administracji „Kuriera Łódzkiego.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami od 1 lipca. Tylko dla chrześcijan. Aleja I-go Maja 62.

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Willa w ogrodzie. Wszelkie wygody. Telefon 149-50 ul. Narutowicza 115b.

LETNISKA

Letnisko w Romanowie w lesie sosnowym na linii Łódź-Aleksandrów 20 minut od przystanku kolejek dojazdowych. Wiadomość tel. 134-68

Letnisko na wileńszczyźnie, nad wysokiem brzegiem jeziora. Malownicza sucha, lesista okolica. Dojazd wygodny Kuchnia dobra, ceny przystępne. Poczta Czarny Bród k/Turmont maj. Boumisz. — Stanisław Stamina.

Uczennice! 2 dziewczynki przyjmę na czas ferii. Utrzymanie, troskliwa opieka. Grotniki willa własna. Informacje Łódź, Przejazd 15, „Przyszłość" tel. 205-53 i 205-30

LETNISKO. Wileńszczyzna Wilia, lasy, telefon. Czerwiec 3 zł. Wilno, Słucka 11-1 Pietkiewiczowa.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Zofia Prądzyńska zgubiła legitymację uczniowską wyd. przez Gimn. H. Miklaszewskiej

Czesława Zbicińska zgubiła w Łodzi kolejowy dowód tożsamości osoby Nr. 69377 w raz z biletem na przejazd Łódź — Widzew. Znalazcę upraszam o złożenie u zawiadowcy st Łódź—Fabr.

Józef Pikala unieważnia zgubione 3 weksle po 100 zł in blanco z wystawienia Bolesława i Anieli Swilińskich. Zwrócić ul. Pryncypalna 11.

RÓŻNE

JASNOWIDZ DŻAMI uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena-Jasnowidza doby obecnej przyczyni się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz — przez loterię. Wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. Jasnowidz Dżami, Kraków, Urzędnicza nr. 52-3.

Dam 50 złotych nagrody za zwrócenie zegarka złotego z branzoletką, zgubionego 18 czerwca, godz. 13 na Piotrkowskiej, odcinek Katedra—Plac Reymonta. Wiadomość: Szczerbińska, Lubelska 8.

Skradziono dwa weksle in blanco po zł. 100 i 200 wystawione 12 lub 13 czerwca 1939 r. przez Piotra Kotlarkę, takowe unieważniam.

NIE załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia— Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara Kraków, Skrytka 567.

Przybłąkał się wyżeł bronzowy Odebrać można za wynagrodzeniem Malczewskiego 31.

Zaginął pies czarny, jamnik-mieszaniec, ogon do połowy ucięty. Wiadomość: Boniecki, Srebrzyńska 81, m. 29

Do akt Nr. Km. X. 1087/39
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 10-go. L. Naborowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 czerwca 1939 r. o godz 12 30 w gm. Radogoszcz. ul. Szosa-Zgierska 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego. maszyny do polerowania, oszac na łączną sumę, zł 1300 gr. —, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 17 czerwca 1939 r.
Komornik: *(—) L. Naborowski.*
Sprawa Jadwigi Piotrowskiej p-ko F-mie „Marmur".

HUMOR

Pomysłowy lunatyk.

CENY PRENUMERATY
z niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. **„MAŁY KURJER".**
miesięcznie w Łodzi zł. 4 — na prowincji zł. 4.50 zagranicą zł. 10.— odnoszenie do domu 40 gr **Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca.**
Konto czekowe P. K. O. 602-800.

Ogłoszenia w dni powszednie po godzinie 7 wieczorem oraz w niedziele i święta należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 182-41)
CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetrowy 1-łamowy (str. 5 łamów): przed tekstem i w tekście 50 gr., komunikaty 40 gr nekrologi 40 gr. **Zwyczajne** za wiersz milimetrowy 1 łamowy (str. 12 łamów) 12 gr. **Drobne** 15 gr. poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz— najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł., dla bezrobotnych 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem redakcyjnym zł. 2.— za milimetr. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznacza się cyfrą (Wr). Zastrzeżenie miejsca obowiązuje administrację tylko wówczas gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona 20% nadwyżka od ceny ogłoszeń. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2 dawniej Karola), w Łodzi.

Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski, działu kroniki miejscowej i krajowej — Klaudiusz Lityński; działu depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hieronim Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; za Mały Kurier — Henryk Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Chmielowski. Wszyscy zamieszkali w Łodzi